

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
zł. 9-00

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski reklam gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zniżki o 50 proc. droższe.

Prakow
Biblioteka Jagiellońska

Chodzi codziennie rano

Rękopisy i listy, pisma, ogłoszenia i reklamacje
Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15.

Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji: O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Dzień Obrońców Ojczyzny.

Dzień jutrzejszy będzie dniem kombatantów — Obrońców Ojczyzny.

Staną oni — Obrońcy Lwowa, Oficerowie rezerwy, Legioniści, Strzelcy, Inwalidzi, Podoficerowie i Wysłuzeni wojskowi — ramie przy ramieniu, w karnym szeregu, aby w rocznicę zwycięstwa nad Rosją, zmanifestować żywą pamięć i hołd ceniom bohaterskim poległych towarzyszy broni, uczcić Wodza największego w dziejach Polski zwycięstwa, marszałka Józefa Piłsudskiego, przede wszystkim zaś zwartą ławą utworzyć front współczesnej walczącej Polski o bezpieczeństwo zewnętrzne, o siłę i wielkość wewnętrzną.

Przeszłość pełna bojowej chwały, rycerskie wspomnienie wspaniałej wiktoryi nad wrogiem od Wschodu łączy się nierozdzielnie z nakażem czynnego pogotowia żołnierskiego w chwili bieżącej, gdy od ściany zachodniej coraz głośniejszy idzie pomruk odwetu prusaczyny, gdy na najdroższej, krwią obficie listopadowych orłat przepojonej ziemi naszej ogniste języki pożarów, nieconych za pieniądze i na rozkaz Berlina, te same, co przed dwunastu laty, dzwony biją na alarm.

W tej chwili wielce osobliwej kombatanci stają na wewnętrznym froncie — wielka, zorganizowana masa Obrońców Ojczyzny — i głosem potężnym mówią: jesteśmy. Jesteśmy, jak przed laty dziesięcioma, ci sami, z przedpoła Warszawy, Lwowa i Wilna; do takich samych i większych jesteśmy ofiar gotowi; każdej chwili do uderzenia bezpardonowego przygotowani.

Nie rozpamiętywanie wszakże tylko rocznicy zwycięstwa stanowić będzie jedyną treść manifestacji jutrzejszej. Minęły już — na szczęście! — te lata, w których byli żołnierze, Obrońcy Ojczyzny, od czasu do czasu tylko, wśród dominującego nad życiem odrodzonej Polski hałasu Targowicy partyjnej, nieśmiało i jakby chyłkiem ożywiają echo świętej ofiary bohaterów, którzy wywalczyli granice i niepodległość Państwa.

Dziś już nietylko żywem się echem heroicznej przeszłości. Dziś, gdy hegemonia nieszczęsną bezideowych partij politycznych nad życiem Polski ustąpiła i bezpowrotnie minęła, oni, Obrońcy Ojczyzny, na front życia polskiego występują i oni życie jutrzejszej Polski w niezawodne i mocne biorą dłonie, oni są i będą tą czołową awangardą, która to życie będzie kształtować i organizować.

I dlatego napiętnują jutro z całą mocą zbrodniczy zamysł, wyległy z partyjnej swawoli, mający pozbawić życia Wodza, którego całowiciowy wysiłek w oparciu o wszystkie zdrowe i twórcze siły Narodu polskiego, przywrócił Polsce wolność i tworzy warunki rozwoju ku potęgze i wielkości. Obrońcy Ojczyzny zmanifestują jutro, że ta zamierzona zbrodnia jeszcze silniej skunila ich koło marsz. Piłsudskiego, jeszcze gorętszy do dusz ich wlała entuzjazm, aby jego idee naprawy Rzplitej w służbę się oddać, jeszcze mocniej skrzepiła wolę kombatantów, aby pod jego wodzą w walce o jutrzejszą, wielką i potężną Polskę

mać wszelkie przeszkody i zwycięsko przeć naprzód.

Tę swoją obecność, jak najczynniejszy udział bojowy w toczącej się walce o nowy ustrój Polski — kombatanci jutro zmanifestują.

I manifestacja pogotowia Obrońców Ojczyzny w walce o nowy ustrój, będzie bodaj główną istotą jutrzejszego dnia kombatantów.

Kombatanci, jak Polska długa i szeroka, powiedzą jutro, całemu społeczeństwu, że niema wśród nich wahań, wątpliwości i neutralnych; że pełna świadomość odpowiedzialności za losy przyszłe Ojczyzny, poczucie zbli-

żającej się dziejowej próby, która rozstrzygnie, czy Polska ma być obiektem cudzej woli i cudzych interesów, czy też wielkim mocarstwem — każe im ze wszystkich sił poprzeć obóz reformy, obóz zmiany ustroju Państwa, każe rzucić na szalę wszystką rozporządzalną energię, aby, obóz ten w rozstrzygającej walce listopadowej pełne osiągnął zwycięstwo.

I dlatego jutrzejszy Dzień Obrońców Ojczyzny będzie ważnym etapem w toczącej się walce wewnętrznej w Polsce.

Całe zdrowe, państwowo myślące i czujące społeczeństwo polskie skupi

się jutro przy kombatantach, wspólnie z nimi zdeklaruje swoją wolę zwycięstwa Obozu marsz. Piłsudskiego w walce o nowe, zasadniczo prawa dla Państwa.

Ta manifestacja woli państwowej do wielkości i potęgi ujawnić się musi zwłaszcza w stolicy wschodniej Małopolski w sposób żywiołowy. Będzie bowiem równocześnie manifestacją jedności, karność i bojowego pogotowia żywiołu polskiego w tem mieście, będzie groźnym ostrzeżeniem agentur obcych, że czuwamy, że żywie w nas nieugięty duch listopadowych bohaterów.

Kto kandyduje z list okręgowych B. B. W. R. w Małopolsce Wschodniej.

Czołowi kandydaci m. Lwowa: prezydent miasta Jan Brzozowski i ks. prof. Szydelski.

OKREG 50. LWÓW - MIASTO: 1. pułkownik inżynier Jan Brzozowski, prezydent miasta.

2. ks. prof. dr. Szczepan Szydelski, prof. Uniw. JK.

3. Ignacy Jaeger.

4. pułkownik dr. Roman Abraham.

5. dr. Stanisław Ostrowski, 6. Jadwiga Bogdanowiczowa, 7. Antoni Bereś, 8. Kazimierz Kanarowski.

OKREG 51. LWÓW - POWIAT: 1. dr. Zdzisław Stroński, 2. dr. Roman Stroynowski, 3. Jędrzej Żuchowski.

OKREG 48. PRZEMYŚL: 1. generał Jędrzej Galica, 2. Augustyński, 3. Jurczyk, 4. Grodzicki, 5. Matusz, 6. Lipceki.

OKREG 47. RZESZÓW: 1. ks. Andrzej Lubomirski, 2. Burda, 3. Szayer,

OKREG 49. SAMBOR: 1. dr. Stefan Bryła profesor Politechniki, 2. dr. Seidler Teodor adwokat w Stanisławowie, 3. Baczyński Michał radca Dyrekcji cel Lwów, 4. Ekert Ludwik, 5. Mleczko, 6. Wagner.

OKREG 52. STRYJ: Wojciechowski Bronisław przemysłowiec, Malinowski Marian malarz, Sokol Kazimierz burmistrz m. Kałusza.

OKREG 54. TARNOPOL: 1. minister Stanisław Car, 2. Jan Chociński-Dzieduszycki, 3. inż. Władysław Kosydarski, 4. Maria Bałabanówna, 5. Klich, 6. Jaeger.

OKREG 55. ZŁOCZÓW: 1. Wł. Wojtowicz, 2. Tad. Żebracki, 3. Limberger, 4. ks. Józef Jaworski, 5. dr. Kazimierz Moszyński, 6. Jan Dąbrowski,

7. Franciszek Górka, 8. prof. Jan Byra, 9. Stefan Traczewski.

OKREG 53. STANISŁAWÓW: 1. Starzyński Stefan wiceminister skarbu, 2. Władysław hr. Dzieduszycki rolnik, 3. Chowaniec Wacław burmistrz m. Stanisławowa, 4. Niedźwiedzki, 5. Rubel, 6. plk. Henicz.

Senat.

WOJ. LWOWSKIE: 1. Potworowski Tadeusz, 2. dr. Loewenherz Henryk, 3. dr. Zakrzewski Stanisław, 4. dr. Sobolewski Marian, 5. Lempke,

6. prof. dr. Zalewski Teofil, 7. Garlicki, 8. Irzyk Fr., 9. Mleczko rolnik, 10. prof. Weigel Kasper, 11. Deszberg R., 12. Pammer Gustaw, 13. prof. Ekert, 14. Janowski Wł. burmistrz Sokala, 15. Machnicki Rom. burmistrz Borysławia, 16. wiz. Hollender, 17. Opalek Miecz., 18. Dażwański.

WOJEW. TARNOPOLSKIE: 1. Stanisław Dąbowski, 2. prof. J. Makarewicz, 3. Zaczek, 4. Jerzy Potocki.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE: 1. M. Szanski, 2. Dobiecki, 3. prof. dr. Maks. Thullie.

Dalsze listy okręgowe BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 października. (zo) Na listach nr. 1 BBWR. kandydują w okręgach:

Okręg nr. 1 Warszawa-miasto: pułk. Walery Sławek, wiceminister ks. dr. Żongolowicz, prof. Wacław Makowski, dyr. Stanisław Wartalski, Józef Gliński, adwokat Paschalski, Eugenia Waśniewska i Edward Idzikowski.

Okręg nr. 5 Białystok: min. Car i Jan Walewski.

Okręg nr. 59 Brześć n. Bugiem: Antoni Wysłouch i Michał Wawrzynowski.

Okręg nr. 13 Łódź-miasto: Jan Piłsudski i Ludwik Waszkiewicz.

Okręg nr. 14 Łódź-powiat: dr. Bolesław Fichna.

Okręg nr. 19 Radom: Tadeusz Brzek-Osiński.

Okręg nr. 20 Kielce: prof. dr. Leon Kozłowski.

Okręg nr. 15 Konin Koło: wiceminister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki i Jan Stępowski.

Okręg nr. 16 Kalisz: minister pracy Aleksander Prystor i Szymański, rolnik.

Okręg nr. 17 Częstochowa: dr. Biluchowski.

Okręg nr. 61 Nowogródek: Tadeusz Hołowko.

Okręg nr. 46 Jasło: dr. Karol Duch.

Okręg nr. 62 Lida: min. reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz.

Okręg nr. 63 Wilno: min. pracy plk Aleksander Prystor.

Okręg nr. 34 Poznań-miasto: dr. Leon Surzyński.

Okręg nr. 37 Ostrów: pułk. Bociański.

Okręg nr. 32 Bydgoszcz: prałat Czaplewski.

Okręg nr. 41 Kraków-miasto: prof. dr. Adam Krzyżanowski i dr. Tadeusz Dybowski.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Jutro dzień Obrońców Ojczyzny

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

Okręg nr. 42 Kraków-powiat: dr. Emil Bobrowski.

Okręg nr. 45 Tarnów: wiceminister spraw wewn. Bronisław Pieracki.

Okręg nr. 21 Będzin: dr. Zbigniew Madeyski.

Okręg nr. 23 Iłża: minister poczt Ignacy Boerner.

Okręg nr. 23 Łuków-Garwolin: Janusz Jędrzejewicz.

Okręg nr. 27 Zamość: pułk. Walery Sławek, Syta i Świeżawski.

Kinoteatr dźwiękowy
„PALACE”

Najprawdziwsze 100%-owe arcydzieło filmowe

„POD DACHAMI PARYŻA”

Okręg nr. 26 Lublin-Chełm: Felician Lechnicki.

W okręgach wyborczych na terenie województwa warszawskiego kandydują do sejmiku na miejscach czołowych:

W okr. nr. 2 Warszawa-powiat: Stanisław Kielak. okr. nr. 8 Ciechanów min. rolnictwa Janta-Połczyński, okr. nr. 9 Płock Jan Radowski. okr. nr. 10 Włocławek adw. Stefan Perzyński, okr. nr. 11 Łowicz dr. Karol Po-

lakiewicz, okr. nr. 12 Błonie Antoni Pacholczyk.

Na pierwszych miejscach list BBWR do senatu kandydują w województwie warszawskim: pułk. Walery Sławek, b. senator Stefan Perzyński, b. sen. Stefan Laurysiewicz, b. sen. W. Kamieniecki, wiceprezes Izby rzemieślniczej Wiechowski, redaktor W. Roztorowski i prezes włocławskiej Izby rzemieślniczej Fr. Konwicki.



Okręgowe listy wyborcze województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego

12 LIST W OKRĘGU LWÓW-MIASTO.

Poza listą BBWR, złożono dziś w Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 50 (Lwów-miasto) następujące okręgowe listy kandydatów do sejmiku:

Partia republikańska (Mojżesz Sonnenschein).

Lista Narodowa (dr. Pieracki Jan, dr. Tarnawski Władysław, Demelówna Maria, Różycki Jakób).

Ukraiński i Białoruski wyborczy blok (dr. Lewicki Dymitr, dr. Makuch Iwan).

Solidarność Robotnicza (Henz Kazimierz).

PPS. lewica (Chruściel Wiktor).

Jedność robotniczo - chłopska (Andrzej Stecko).

Blok narodowo-żydowski w Małopolsce (dr. Sommerstein Emil, dr. Rosmarin Henryk, Eisenstein Karol).

Związek Obrony prawa i wolności ludu (Szczyrek Jan, Drobit Tadeusz).

Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalei Sion (Buxbaum Antoni).

Blok lewicy socjalistycznej (Bund i NSPP.) (Ehrlich Hersz).

Lista narodowo-żydowska dla wspólpracy z rządem (Noe Pryłucki, dr. Ignacy Arnold).

8 LIST DO SENATU W OKRĘGU LWÓW-MIASTO.

Lwów. 17 października. (PAT.) W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 (we Lwowie, zgłoszone zostały w dniu dzisiejszym następujące listy kandydatów do senatu:

Związek obrony prawa i wolności ludu (inż. Bryl Jan, Jakób Pawłowski inż., i Malenta Franciszek).

Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok (Pawłowski Julian, Kisielewska Helena).

Lista bez oznaczenia (Wilc Andrzej).

Ukraińsko-selańska robotnicza Jedność (Sołouch Andrzej).

Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem (skład listy podajemy na innym miejscu).

Blok narodowo-żydowski w Małopolsce (dr. Schreiber Dawid).

Lista Narodowa (dr. Głabiński Stanisław, dr. Prószyński Marceł).

Ruska selańska organizacja (Medyki Zenobiusz).

12 LIST W OKRĘGU LWÓW-POWIAT.

W Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 51 (Lwów-powiat) złożone zostały w dniu dzisiejszym poza listą B. B. W. R. następujące okręgowe listy kandydatów do sejmiku:

Związek obrony prawa i wolności ludu (inż. Jan Bryl, Puka Stefan, dr. Dregiewicz Stanisław).

Związek zawodowy rolniczo-rolniczy z siedzibą główną w Leżajsku (Malinowski Józef, rolnik z Porurzyca).

Ukraiński i Białoruski Blok wyborczy (dr. Lewicki Dymitr, Kochan Włodzimierz).

Blok lewicy socjalistycznej Bund i NSPP. (Hersz Wolf Ehrlich).

Ukraińska włościańska niezależna partia Selrob (Wasył Brzecz).

Ukraińska partia pracy (Andrij Putka, syn Michała).

Ukraińska selańska robotnicza socjalistyczna Jedność (Putka Michajło, s. Tymka).

Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalei Sion (Buxbaum Antoni).

PPS. lewica (Chruściel Wiktor, Mamczur Stefan).

Blok narodowy żydowski w Małopolsce (Leser Maksymilian).

Ruska selańska organizacja (dr. Kopystiański Zachariasz, Iwanusow Jan).

OKRĘG SAMBORSKI.

Lwów 17 października. (PAT.) W okręgowej komisji wyborczej Sambor, Nr. 49, zostały złożone w dniu dzisiejszym następujące okręgowe listy kandydatów do sejmiku:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (skład listy podajemy na innym miejscu).

Ruska selańska organizacja (Hlebowicki Grzegorz, em. sędzia, Sambor).

Obiednanie selan, robotników i trudowojii inteligencji (Hlinka Petro, rolnik).

Ukraiński i Białoruski wyborczy blok (Terszakowec Hryńko, rolnik, dr. Bilak Stefan, adwokat, Kobiński Stanisław, urzędnik kooperatywy).

Ukraińska selańska robotnicza socjalistyczna Jedność (Selrob-Jedność) (Kulczycki Fedko, rolnik).

Jedność robotniczo-chłopska (Stecko Andrzej, kowal).

Związek obrony prawa i wolności ludu (Rataj Maciej, redaktor, Warszawa, Pasicki Antoni, rolnik, Herbst August, kolejarz).

Blok narodowy żydowski w Małopolsce (dr. Gayer Maier, urzędnik prywatny).

Ukraińska partia pracy (Seniuta Petro, malarz).

Blok lewicy socjalistycznej „Bund” i NSPP (Ehrlich Hersz Wolf, dziennikarz).

OKRĘG NR. 54 TARNOPOL.

Tarnopol, 17 października. (PAT.) W okręgowej komisji wyborczej nr. 54 w Tarnopolu zgłoszone 18 list wyborczych do sejmiku oraz 6 list do senatu.

Listy do sejmiku przedstawiają się następująco: Polacy zgłosili 11 list, w tym 9 indywidualnych, Rusini 3, Żydzi 2, oraz ugrupowania radykalno-lewicowe 2.

(Skład listy podajemy na innym miejscu).

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Car Stanisław, minister).

Lista narodowa (popierana przez Centrolew) (Świrski Wł. Jan, 2-gie miejsce Stronnictwo Chłopskie, 3-cie Piast).

Ukraiński i Białoruski Blok wyborczy (dr. Baran Stefan, Chrućki Sergiusz, Jaworski Aleksy).

Ruska selańska organizacja (Wasyłuk Piotr, rolnik).

Bezpartyjny Ukraiński Sojuz rolników (Galaś Andrzej).

Ogólny narodowy żydowski Blok gospodarczy (Rittner Tobiasz i Rosner Mozes).

Blok narodowy żydowski w Małopolsce (dr. Brüstinger Nuta, Schwarz Koppel).

Ukraiński selańsko-robotniczy Sojuz (Selrob Jedność) (Gurdała Mihał).

Blok lewicy socjalistycznej „Bund” N. S. P. P. (Ehrlich Wolf Hersch).

Listy kandydatów do senatu: (2 polskie, 2 ruskie, 2 żydowskie):

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (skład listy podajemy na innym miejscu).

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (popierany przez Stronnictwo Narodowe) (Widota Kazimierz Piast), 2. Stron. Chłopskie, 3. Stron. Narodowe).

Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok (dr. Horbaczewski Antoni, Zagulski Mikołaj, Baranyk Wasyl).

Ruska Selańska Organizacja (Myśków Jan rolnik).

Ogólny żydowski narodowy blok gospodarczy (Rosner Moses, Rattner Tobiasz).

Blok narodowo - żydowski w Małopolsce (dr. Leser Maurycy Maksymilian, dr. Halpern Anzelm).

OKRĘG NR. 53 STANISŁAWÓW.

Stanisławów, 17 października. (PAT.) W okręgowej komisji wyborczej Nr. 53 (Stanisławów) złożono następujące listy kandydatów a) do sejmiku:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (popierany przez Stron. Narod.) (Dregiewicz St., ks. Chłopiński Romuald Str. Nar., Ossowski Wł. PSL. Piast).

Ukraiński i Białoruski Blok Wyborczy (dr. Makuch Iwan U. R. S. P., prof. Haluszczyński Michał Undo).

Blok narodowy żydowski w Małopolsce (dr. Rosmarin Henryk, dr. Sommerstein Emil).

Selańsko - robotnicza „Syła” (Maksymilian Nykole).

Bezpartyjny gospodarsko robotniczy Ugrupowanie (Piotrowski Wasyl).

Lista państwowa rolniczo - gospodarcza i ogólna (Prusak Mikołaj).

Ukraińska partia pracy (Zachidnyj Mychajło, Sołonyńa Semen).

Ruska Selańska Organizacja (Kruszelnicki Stanisław, gr. kt. proboszcz).

Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalei Sion (Witklich Jakób).

Blok lewicy socjalistycznej Bund i N. S. P. P. Reiss Anzelm i Ehrlich S. Wolf).

Ukraińsko selańsko soc. Jedność (Selrob - Jedność) (Kostaj Wasyl, Bukszowanyj Osyp).

Jedność robotniczo - chłopska (Bakaczuk Sodor).

b) do senatu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Skład listy podajemy na innym miejscu.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (Haluszczyński Jan (PPS. CKW.), Ossowski Wł.).

Ukraiński i Białoruski Blok wyborczy (Haluszczyński Michał, dr. Makuch Iwan).

Blok narodowo żydowski w Małopolsce (dr. Halpern Anzelm, dr. Leser Maurycy).

Ukraiński selańsko robotniczy Sojuz Jedność. (Selrob-Jedność) Bukszowanyj Osyp. Walnyckij Kyrilo).

OKRĘG NR. 52 STRYJ.

Stanisławów, 17 października. (PAT.) W okręgu wyborczym Nr. 52 Stryj zgłoszone do sejmiku następujące listy kandydatów:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. (Skład listy podajemy na innym miejscu).

Ogólny żydowski narodowy Blok gospodarczy (Mendelsohn Uszer, Münzberg Leib).

Ukraiński i Białoruski wyborczy Blok (Kucik Stanisław, Welykanowicz Dymitr).

Ruska selańska organizacja (dr. Sochocki Michał).

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (Stańczyk Jan, Haluch Franciszek).

Blok narodowo - żydowski (dr. Rotenstreich Fiszel, i Rothfeld Adolf).

Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalei Sion (Buchsbaum Antoni i Loew Isak).

Ukraińska selańsko-robotniczo-socjalistyczna Jedność (Selrob Jedność) (Pisio Michał, Szysz Oleksa).

P. P. S. lewica (Chruściel Wiktor).

Jedność robotniczo - chłopska (Iwanecz Hryś).

Niezależna robotniczo - chłopska „Syła” (Kiteczyn Osyp).

Blok lewicy socjalistycznej „Bund” N. S. P. P. (Ehrlich Wolf).

Ponadto zgłoszone 4 listy indywidualne.

3 dnia.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 17 października. (PAT.) Dnia 17 bm. o godz. 18 odbyło się pod przewodnictwem premiera marsz. Piłsudskiego posiedzenie Rady ministrów na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

WOJEWODA LWOWSKI WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Lwów. P. wojewoda lwowski dr. Nakoniecznikow - Klukowski wyjeżdża w dniu dzisiejszym wieczorem w sprawach służbowych do Warszawy.

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. 17 października. (PAT.). Dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku dra Władysława Wróblewskiego zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdania dyrektora i komisji Rady o położeniu gospodarczym w pierwszej połowie października br. Poza tym Rada załatwiała szereg wniosków natury organizacyjnej.

ROBOTNICZY KIELECCY SPALILI SZTANDARY PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17-go października. (G). Z Kielc donoszą: Grupa robotników złożona z około 100 osób weszła do lokalu PPS. w Myszkowie, zabrała dwa sztandary, z tego jeden PPS-lewicy i podpaliła je. Demonstranci z płonącymi sztandarami przemaszewowali po ulicach miasta, poczem zgwałcone sztandary rozsypali na wszystkie strony.

CZOŁOWY KANDYDAT STRON. NAR. W PŁOCKU ARESZTOWANY.

Płock, 17 października. (PAT.). Dnia o godz. 7 wieczorem z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Płocku aresztowany został w Sierpcu jeden z czołowych kandydatów listy narodowej do sejmiku z okręgu wyborczego Nr. 9, inż. Jaxa - Bakowski z Warszawy, pod zarzutem rozpowszechniania odezw i ulotek o charakterze antypaństwowym. Aresztowany osadzony został w więzieniu w Sierpcu. Sprawa jego wkrótce rozpatrzona będzie przez sąd.

Ostateczne ustalenie wyborczych list państwowych.

Wyniki całonocnych obrad państwowej komisji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17-go października. (G.) Jak już wczoraj w części nakładu donosiliśmy, państwowa komisja wyborcza obradowała od godz. 7 wieczorem do godz. 3 nad ranem nad ustaleniem zakwestionowanych na posiedzeniu z ubiegłego tygodnia list komunizujących.

Obrady dotyczyły prawomocności i autentyczności podpisów wyborców na listach kandydackich, oraz ważności deklaracji kandydatów na posłów.

UNIEWAŻNIONE LISTY KOMUNIZUJĄCE.

Główna komisja wyborcza już w zeszłym tygodniu wyraziła podejrzenie, że podpisy na listach komunizujących są w większej części podrobione. Grafológ rzeczoznawca p. Kwieciński poświęcił cały zeszły tydzień na badanie autentyczności kilku tysięcy podpisów.

Na posiedzeniu wczorajszej nocy pełnomocnicy list zakwestionowanych utrzymywali stanowczo, że podpisy są autentyczne. Wobec tego o godz. 1-ej w nocy wezwano ponownie p. Kwiecińskiego, który stwierdził po raz drugi, że szereg podpisów napisanych jest przez jedną i tę samą rękę.

W rezultacie komisja uznała za nieważne listy Nr. 3. Jedność robotniczo-chłopska Nr. 8. Zmaganie, Nr. 10 Selrob Jedność, Nr. 13. Samopomoc i Nr. 16 PPS-lewica.

Listę Nr. 15. Ruska Sielańska Organizacja uznano za ważną.

SKREŚLONE KANDYDATURY.

Z listy Nr. 1 (BBWR) skreślono Eugenjusza Dobaczewskiego i Artura Froma wobec niezgłoszenia deklaracji w terminie.

Z listy Nr. 4 (Stronnictwo Narodowe) skreślono Aleksandra Dębskiego i Witolda Paczkowskiego.

Z listy Nr. 7 (Centrolew) skreślono 14 nazwisk, między innymi b. posła Putka i Bagińskiego, natomiast większość głosów wbrew nadesłanym oświadczeniom utrzymano b. posłów Witosa i Liebermanna.

Z listy Nr. 11 (Blok Ukraińsko-Białoruski) skreślono b. posłów Celewicza i Palijewa.

Z listy nr. 19 (Chrześcijańska Demokracja) skreślono księdza Gąsiorowskiego i dr. Lewickiego.

Z listy Nr. 21 (Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa) skreślono Walerjana Dobieckiego.

BRĄK DEKLARACJI PP. DĘBSKIEGO, PUTKA I BAGIŃSKIEGO.

Warszawa, 17 października. (zo). Według otrzymanych przez nas informacji, dyskusja na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej była niezwykle gorąca, a chwilami nawet burzliwa, ponieważ stanowisku gen. komisarza wyborczego p. Giżyckiego przeciwstawiali się wszyscy niemal członkowie komisji, należący jak wiadomo w znacznej większości do opozycji.

Szczególnie burzliwą była dyskusja przy omawianiu deklaracji kandydackich. Komisarz Giżycki przedłożył komisji deklarację, nadesłaną przez władze więzienne w Brześciu, na której odwrócie zamieszczona była notatka: „Kandydować nie zamierzam do sejmiku, ani do senatu”. podp. Dębski.

Komisja większością głosów nie wzięła za podstawę swej decyzji tej rezygnacji, lecz nazwisko p. Dębskiego skreśliła dlatego, że pełnomocnik listy wogóle nie przedłożył jego deklaracji co do kandydowania.

Podobne stanowisko zajęła komisja

co do pp. Putka i Bagińskiego, których deklaracje nie nadeszły.

DWA PISMA P. WITOSA.

Następnie przystąpiono do sprawy pp. Witosa i Liebermanna. Co do p. Witosa to w posiadaniu komisji była jego deklaracja, przesłana przez córkę do rak głównego komisarza wyborczego, oraz pismo z Brześcia, w którym p. Witos oświadcza, iż „nie zamierza kandydować z listy państwowej”.

TRZY DOKUMENTY P. LIEBERMANN.

Co do p. Liebermanna gen. komisarz wyborczy przedłożył kilka dokumentów. Jeden z nich napisany i podpisa-

ny przez dr. Henryka Liebermanna w obecności oficera Wasilewskiego brzmi następująco: „Przedłożonego blankietu deklaracji na posła do sejmiku z listy państwowej podpisać nie jestem w stanie, a to z tego powodu, że nie znając obecnej sytuacji politycznej ani wyborczej nie rozporządzam należytą możnością powzięcia tak ważnej decyzji”.

Drugi dokument zawierał oświadczenie pisemne, pisane na maszynie: „Nie zgadzam się kandydować z listy państwowej Nr. 7”. Trzeci dokument był tej treści: „Trzej podpisani oficerowie stwierdzają, że w ich obecności Liebermann zrzekł się kandydowania”. Ponadto p. Giżycki okazał depeszę z rządu więzienia w Brześciu z dnia 15 października z doniesieniem, że p. Liebermann zrzekł się kandydowania.

REZULTATY BURZLIWEJ DYSKUSJI.

Po przedstawieniu tych dokumentów posypały się ze strony opozycji liczne zapytania i docinki: Skąd pochodzą dokumenty, to nie są dokumenty, to świsłki papieru itd.

P. Giżycki oświadczył ze spokojem: Dla mnie są te dokumenty dostatecznie miarodajne, aby skreślić Liebermanna i Witosa z listy kandydatów. W dalszym ciągu p. Giżycki przestrzegając, że o ileby komisja nie skreśliła tych kandydatów, kandydatury mogą być uznane za nieważne.

W wyniku niezwykle burzliwej dyskusji p. Giżycki postawił wniosek o skreślenie Witosa i Liebermanna z listy. Komisja przyjęła uchwałę następującą: „Komisja uznaje zgłoszenia Witosa i Liebermanna za ważne i postanawia wciągnąć te nazwiska na listę państwową nr. 7”.

Przeciwko tej uchwale głosował przedstawiciel BBWR. p. Podolski, który założył votum separatum. Komisarz generalny p. Giżycki złożył oświadczenie do protokołu, iż stoi na stanowisku, że deklaracje zostały wycofane i nie powinny być umieszczane na liście państwowej.

Pozatem poruszono jeszcze sprawę udziału administracji przy przechowywaniu urn, poczem p. Giżycki zamknął posiedzenie, zapowiadając, że następne odbędzie się dopiero po wyborach.

OGŁOSZONE W „MONITORZE POLSKIM” LISTY PAŃSTWOWE.

W dniu dzisiejszym ukazał się „Monitor Polski”, który ogłasza ważne zgłoszone listy państwowe kandydatów do sejmiku i senatu w formie ustalonej przez państwową komisję wyborczą. Są to listy następujące:

Lista nr. 1 BBWR. Zawiera 98 nazwisk.

Lista nr. 2 PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna. 73 nazwisk.

Lista nr. 4 Stronnictwo Narodowe. 53 nazwisk.

Lista nr. 5 Blok Lewicy socjalistycznej. 10 nazwisk.

Lista nr. 6 Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalej Sjon. 5 nazwisk.

Lista nr. 7 Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (Centrolew). 85 nazwisk. Generalny komisarz wyborczy stojąc na stanowisku, że musi się stosować do uchwały większości, umieścił na liście nazwiska Witosa i Liebermanna. Zwracając jednak powszechnie uwagę, że kandydatury ich mogą być później zaskarżone do Sądu Najwyższego.

Lista nr. 11 Ukraiński i Białoruski Blok wyborczy. 16 nazwisk.

Lista nr. 12 Nieniecki Blok wyborczy. 12 nazwisk.

Lista nr. 14 Blok Narodowo wyborczy w Małopolsce. 2 nazwiska.

Lista nr. 15. Ruskaja Selańska Organizacja. 7 nazwisk.

Lista nr. 17 Blok Obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce. 19 nazwisk.

Lista nr. 18 Ogólny żydowski narodowy blok gospodarczy. 4 nazwiska.

Lista nr. 19 Katolicki blok ludowy. 33 nazwisk.

Lista nr. 21 Monarchistyczna organizacja wszechstanowa. 49 nazwisk.

Następnie zamieszcza „Monitor Polski” następujące zatwierdzone listy państwowe do senatu: Nr. 1, nr. 2, nr. 4, nr. 7, nr. 11, nr. 12, nr. 14, nr. 17, nr. 18, i nr. 19.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 17 października. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Przypuszczałny przebieg pogody w dniu 18 bm. Rano mgliście lub opary, potem rozpozoglenie, nocą miejscami przymrozki, dniem dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Kościół katolicki w Anglii potępia antypolską akcję „Manch. Guardian”

Londyn, 17-go października. (PAT.) Thomas, biskup Salfordu, przemawiając w Manchesterze na przyjęciu na cześć prymasa Hlonda, wyraził swoje ubolewanie z powodu paszkwilów antypolskich, zamieszczonych przez Manchester Guardian, potępiając w ostrych słowach metodę dziennika, informowania o Polsce z wrogich źródeł niemieckich i bolszewickich.

Biskup Thomas podkreślił, że akcja antypolska Manchester Guardian, prowadzona równocześnie z akcją antykatolicką, podyktowane są przez wpły-

wy bolszewickie, które zdaniem biskupa opanowały Manchester Guardian.

Surowe potępienie dziennika przez najwyższego miejscowego dostojnika kościoła katolickiego, wywołało konsternację w redakcji Manchester Guardian, która już dzisiaj, wbrew opublikowanym dwa dni temu oszczerstwom swego berlińskiego korespondenta przyznaje, że w Małopolsce wschodniej zapanował całkowity spokój i że oddziały wojskowe, używane do pacyfikacji, zostały wycofane.

Ukraina została zdegradowana do stanowiska prowincji rosyjskiej.

Ryga, 17 października. (ATE.) Na wniosek komisariatu inspekcji robotniczo-włościańskiej rada komisarzy ludowych postanowiła zlikwidować 125 urzędów i instytucji sowieckich, w tej liczbie wszystkie przedstawicielstwa republik związkowych w Moskwie.

Zarządzenie to ma na celu przeprowadzenie oszczędności, oraz dalszą unifikację ustroju sowieckiego. Zniesiono m. in. również przedstawicielstwo ukraińskiej republiki sowieckiej przy rządzie związkowym.

W ten sposób po zniesieniu autono-

micznego komisariatu rolnictwa, oraz prawie wszystkich autonomicznych organizacji gospodarczych Ukrainy, likwidacja przedstawicielstwa ukraińskiego w Moskwie jest zakończeniem rozpoczętej przed rokiem ścisłej centralizacji ustroju sowieckiego. Uchwała rady komisarzy ludowych jest równoznaczną z całkowitem skasowaniem autonomicznych praw Ukrainy, która została obecnie zdegradowana do stanowiska zwykłej prowincji całkowicie uzależnionej od rządów centralnych.

„Czarne koszule” idą na 10 lat do milicji faszystowskiej.

UCHWAŁY WIELKIEJ RADY FASZY STOWSKIEJ W RZYMIE.

Rzym, 17 października. (PAT.) (Stefani). Wielka Rada faszystowska zakończyła dyskusję nad projektem ustawy w sprawie stanu prawnego milicji faszystowskiej. Wysunięty projekt został przyjęty.

Rada przyjęła do wiadomości postanowienie, na podstawie którego „czarne koszule” zobowiązały się spontanicznie w myśl swych zasad do zaciągania się na przeciąg 10 lat w szeregi milicji faszystowskiej, jeszcze przed zaznajomieniem się z przepisami ustawy, regulującej to zagadnienie. Wyrażona została pewność, że przyjęte przepisy będą stanowiły o wydatnym postępie w dziedzinie zaciągania się w szeregi milicji i zapewnią na przyszłość potęgę ojczyzny.

Następnie przyjęto porządek dzien-

ny, w którym Rada składa hołd pamięci faszystów, którzy padli jako ofiary nienawiści i wystąpień antyfaszystowskich (34 zabitych, 23 okaleczonych inwalidów i 189 rannych).

Przesłano też pozdrowienie faszystom zagranicznym, którzy szanując ustawy krajów, w których mieszkają, stawiają czoło grożącym im niebezpieczeństwom ze strony nieprzyjaciół rewolucji faszystowskiej.

Rada wyraziła uznanie dla działalności włoskich kolonii letnich dla dzieci i robotników Włochów, zamieszkanych zagranicą. Powierzono także Związkowi faszystowskiemu zagranicą opiekę moralną i materialną nad emigrantami włoskimi.

Wojownicze wystąpienie hitlerowców w Reichstagu.

Berlin. 17 października. (PAT.) Dziśjsze obrady Reichstagu rozpoczęły się namiętną polemiką między hitlerowcami i komunistami, którzy w związku z pierwszym i drugim czytaniem projektu ustawy o umorzeniu długów państwowych, urządzili awanturę ministrowi finansów Dietrichowi. Projekt ustawy w drugim czytaniu został przyjęty i przekazany do komisji.

Dopiero w godzinach popołudniowych parlament Rzeszy przystąpił do dyskusji nad ekspozycją kanclerza Brüninga.

Jako przedstawiciel frakcji socjaldemokratycznej wystąpił b. kanclerz Müller. Hitlerowcy i niemiecko-narodowi opuścili salę obrad.

Müller stwierdził z naciskiem, że socjaldemokraci gotowi są uczynić wszystko dla ratowania republiki i niedopuszczenia do powrotu wypadków z r. 1923.

Jako drugi mówca przemawiał przed

stawiciel hitlerowców, poseł Strasser.

W tej chwili prezydent Reichstagu Loeb oddał przewodnictwo hitlerowcowi, wiceprezydentowi Stoechrowi.

Poseł Strasser w namiętnym tonie polemizował z socjaldemokracją, podkreślając, że hitlerowcy są zasadniczymi przeciwnikami parlamentaryzmu i że prowadzą walkę na gruncie parlamentu tylko ze względu na cel swoich ostatecznych dążeń. Celem tym jest nie konstytucja, lecz naród niemiecki. Partia narodowo-socjalistyczna nie uprawia nagonki na żydów, lecz pragnie tylko wyeliminować żywioł żydowski z życia Niemiec.

Jesteśmy przeciwnikami wojny, nie ulegniemy się jej jednak — oświadczył mówca — o ile zdobycie wolności dla narodu niemieckiego wymagać będzie kiedyś zmobilizowania naszych sił zbrojnych. Traktat Wersalski i plan Younga, oparte na kłamstwie o winie Niemiec, muszą być obalone.

W końcu przemówienia poseł Strasser oświadczył z naciskiem, że frakcja hitlerowców nie może mieć zaufania do gabinetu, którego członkami są Curtius, Wirth i Groener. Specjalnie do ministra Reichswehry Groenera odnosimy się z bezwzględną nienawiścią, ponieważ prowadzi on politykę zdrady stanu, zapoczątkowaną w listopadzie 1918.

Słowa te powitali hitlerowcy burzą oklasków.

W tej chwili kanclerz Brüning, widząc, że przewodniczący Stoehr nie przywołuje mówcy do porządku, ostantacyjnie opuścił salę obrad. Dopiero po wyjściu kanclerza przewodniczący Stoehr wskutek interwencji prezydenta Reichstagu Loebego zwrócił się do mówcy z zapytaniem: „Czy prawdą jest, że zarzucił pan ministrowi Groenerowi łamanie przysięgi?” Poseł Strasser potwierdził to, wobec czego przewodniczący przywołał go do porządku.

POGŁOSKI O RYCHŁEJ DYMISJI LITWINOWA.

Berlin. 17 października. (ATE.) Z Moskwy donoszą: Były ambasador sowiecki w Berlinie Krestinśkij powołany został do Biura Politycznego partii komunistycznej na stanowisko referenta polityki zagranicznej. Dotychczas funkcję referenta polityki zagranicznej w Biurze Politycznym pełnił Litwinow. Powołanie więc Krestinśkiego na miejsce Litwinowa jest afrontem wyrządzonym Litwinowowi, które może za sobą pociągnąć dalsze konsekwencje w postaci dymisji Litwinowa ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych.

ROZWIANE NADZIEJE NIEMCÓW WŁOSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17-go października. (G.) Z Rzymu donoszą: Nacjonalistyczne dzienniki niemieckie „Tag” i „Local Anzeiger” podały wiadomość, jakoby prefekt w Bolzano pozwolił otworzyć niemieckie szkoły prywatne w Górnej Adydze.

Wobec tej pogłoski dziennik włoski „Brennero” ogłasza następujące zaprzeczenie: „Zbyteczne mówić, że pogłoska ta pozbawiona jest jakiegokolwiek podstawy i że prasa niemiecka padła ofiarą kaczki. Rząd w Górnej Adydze tak, jak i w innych prowincjach Włoch, nie dopuszcza do nawrotów. Skasowanie szkół niemieckich, które były ogniskami antywłoskości, było decyzją, nieulegającą odwołaniu”.

W BARCELONIE SKONFISKOWANO WSZELKĄ BROŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17-go października. (G.) Z Barcelony donoszą: Z powodu poważnej sytuacji w związku ze strajkiem demonstracyjnym, policja skonfiskowała nie tylko wszelką broń, będącą w posiadaniu prywatnym, ale również broń w sklepach ruskarskich. Wszelkie pozwolenia na broń zostały cofnięte.

Don Carlos Burboński, szwagier króla Alfonsa, został mianowany inspektorem armii.

BZY I JABŁONIE KWITNĄ.

Poznań. 17 października. (PAT.) W Wągrowku zakwitły po raz drugi w tym roku bzy i jabłonie. W Poznaniu w jednym z ogrodów zakwitły truskawki, których część dała nawet już owoce.

ARESZTOWANIE RUSKIEGO PROBOSZCZA W STARUNI.

Stanisławów. 17 października. (P.A.T.) Onegdaj przytrzymał w Staruni, pow. Bohorodczany, gr.-kat. księdza Iwana Korczana i odstawił go do sądu okręgowego w Stanisławowie. Podczas rewizji znaleziono u niego 2 egzemplarze „Surmy”.

GIMNAZJALISTA RUSKI ARESZTOWANY W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. 17 października. (P.A.T.) Onegdaj aresztowano w Stanisławowie ucznia VII. kl. gimnazjum ruskiego, Stanisława Czyżowskiego, pod zarzutem werbowania członków do nielegalnego stowarzyszenia oraz udziału w sabotażach.

ZALOGI „POZNANIA” I „LWOWA” WRÓCIŁY DO KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 października. (zo) — Dnia 17 bm. przybyła do Warszawy przez stację Stołpcę załoga balonu „Poznań”, który, jak wiadomo, wylądował na terytorium sowieckim. Również powróciła już do kraju wydana przez władze litewskie załoga balonu „Lwów”.



Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

Konferencja o teatrze współczesnym

Niepodobna wskazać na terenie kulturalnym Lwowa zagadnienia żywsze, bardziej czynnie ważące na życiu zbiorowym miasta, jak odrodzony teatr lwowski. Wybór tematu na inaugurację sezonu literacko-artystycznego, dokonany przez Kasyno był najpełniej trafny. Zawarł wyczerpującą konstelację kulturalnej i uprzedził pragnienia silnie rozbudzonej atmosfery teatralnej. Instytucja, której nieraz można było uczynić w pewnym stopniu słuszny zarzut niedostatku żywotności, stronięcia od bezpośredniego społeczeństwa obchodzących spraw aktualności — tą inicjatywą zbiorowej prelekcji reżyserów lwowskich o problemach teatru współczesnego zapisała dla siebie pierwszorzędną zasługę kulturalną.

Obecny teatr we Lwowie stanowi ośrodek żywej, poszukującej akcji myślowej o wysokim, może najwyższym w Polsce, napięciu. Siłą rzeczy skupia na sobie wszystkie zainteresowania

Proces Jagodzińskiego i towarzyszy z początkiem listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 października. (zo) — Dowiadujemy się, że sędzia śledczy do spraw wyjątkowej wagi p. Skorzyński w dalszym ciągu z całą energią prowadzi śledztwo w sprawie udaremnionych prób zamachu na marszałka Piłsudskiego. Z dotychczasowego przebiegu śledztwa należy się spodziewać, że rozprawa przeciw Jagodzińskiemu i towarzyszom odbędzie

się już w pierwszych dniach listopada.

Warszawa. 17 października. (PAT.). Przedstawiciel prasy zwrócił się wczoraj do sędziego Skorzyńskiego z prośbą o udzielenie informacji w sprawie śledztwa. Sędzia Skorzyński oświadczył na podstawie dotychczasowych wyników, że wszelkie domniemania o rzekomej prowokacji są stanowczo i bezwzględnie wyłączone.

Szajka 27 bandytów wołyńskich wpadła w ręce policji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17-go października. (G.) Z Dubna donoszą: Na terenie powiatu dubieńskiego i krzemienieckiego grasowała od dłuższego czasu groźna szajka bandytów, która ma na sumieniu około 27 napadów rabunkowych, kilkadziesiąt włamań i kradzieży.

Po dłuższej obserwacji władze ustaliły skład bandy i wczoraj przeprowadzono wielką obławę w obrębie Kniatin i Młynów. Wszystkich bandytów w liczbie 24 uwięziono. U jednego z nich znaleziono w sianie na strychu cały arsenał złożony z dziesięciu ka-

pogardzającej niewłaściwym rozumieniem wiedzy, ale „pracownikiem sztuki”, schodzącym do „życia pracy i życia walki”. Teatr zaś i jego sprawy to funkcja tego życia najorganiczniej z nim związana. Stąd kryzys teatru to zjawisko podrzędne kryzysu życia współczesnego we wszystkich jego dziedzinach. Źródła i dzieje tego zachwiania podstaw teatru ujął Schiller w syntezę ciekawą z wielu względów. Ukazała ona jego świetną orientację w przemianach teatralizmu przeszłej i obecnej doby. Określiła jego stosunek do nich i objawiła temperament bojownika. Niejedną z tych o drogach rozwojowych teatru od ostatniej ćwierci XIX w. może być przedmiotem dyskusji, ale najciekawsze jest to, że w negacji tych przebiegów smagał Schiller sam siebie — swoje przeszłe fazy rozwojowe, poprzedzające jego dzisiejszą postawę wobec teatru. Silną wymowę moralną miało to bezwzględne „autodań” przeszłości człowieka, który z teatru polskiego miał w niej największy udział. Bezpośrednio, w słowach przejawia się właściwa Schillerowi pasjonalność, siła przekonania o wielkiej sile atrakcyjnej. Tkwi on w postaci swego każdego momentu rozwoju

pełnią jej uznania, dojrzałości, świadomości, z tego wiedzy zadziwiający impet bojowy.

Po linii syntetyzującej usiłowania teatru od naturalizmu Zola na scenie, poprzez pełną zawilgość, sprzeczności, eklektyzmu, pozażyciowego estetyzowania — ewolucję modernistyczną, przeszedł na teren zjawisk teatralnych doby powojennej, skupionych na terenie Rosji i Niemiec. W zakresie teatru niemieckiego dał Schiller szereg interesujących: negatywnych i pozytywnych oświeśleń działalności Reinhardta, Jesniera, Martina, Fehlinga, Piscatora i. i. Niemniej interesująca była charakterystyka okresu postekpresjonistycznego, który Schiller nazwał okresem amerykanizacji, „okresem tempa”: sugestia ruchu ogarnia wszystkie dziedziny życia i kultury, wytwarza, przedewszystkiem w architekturze (Le Corbusier), nowy typ piękna. Prąd ten w teatrze powołuje do istnienia reportaż i faktomontaż — nowe gatunki sceniczne, usiłujące obiektywnie odzwierciedlać życie w sensie formalnym i rzeczowym. Jako mniej szlachetne wytwory: odżycie melodramatu i rozbijanie sensacji.

Zjazd międzynarodowej komisji prof. prawa administracyjnego.

W dniu 11 października r. b. odbyło się w Bratysławie przy sposobności III zjazdu prawników czechosłowackich, posiedzenie komisji współpracy międzynarodowej profesorów i docentów prawa administracyjnego i nauk politycznych. Posiedzenie to odbyło się w sali wydziału prawniczego uniwersytetu Komenskigo. Po zagajeniu przez wiceprezesa komisji prof. dra Rudolfa Dominika, dziekana wydziału prawa uniwersytetu w Bernie, przewodniczącym wybrano prof. dra Kazimierza Władysława Kumanieckiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego i b. min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który w przemówieniu swoim podniósł wagę obrad komisji, poświęconych kwestiom metody nauczania prawa administracyjnego w szkołach wyższych. Po powitaniu zjazdu komisji przez rektora uniwersytetu w Bratysławie prof. Milotę, dziekana wydziału prawa prof. Tomę i profesora prawa administr. K. Lastovkę, zabrał głos pierwszy sekretarz generalny komisji prof. dr. Tadeusz Hilaryowicz z Warszawy, który w języku francuskim i polskim przedstawił dotychczasową działalność komisji.

Z kolei przystąpiono do właściwych obrad naukowych. Wygłoszone zostały na temat metody nauczania prawa administracyjnego w szkołach wyższych referaty prof. R. Dominika (Bern), prof. K. Lastovki (Bratysława), śp. prof. Wł. Jaworskiego (odezwyty przez dr. J. S. Tangrodą), prof. Hilaryowicza (Warszawa), prof. T. Ehrlicha (Lwów), prof. Tassicza (Lublana), prof. P. Negulescu (Bukareszt), przyczem swoje uwagi do referatu prof. Ehrlicha wypowiedział dziekan wydziału prawa uniw. lwowskiego prof. dr. Roman Longchamps de Berier, do referatu prof. Dominika — dr. G. Taubenschlag (Łódź), a do referatu prof. Negulescu — prof. dr. G. Motolescu - Vadeni (Bukareszt).

Po długiej dyskusji i po sformułowaniu przez przewodniczącego prof. Kumanieckiego ustalonych w dyskusji zasad — przyjęto szereg zasadniczych punktów wytycznych, dotyczących metody nauczania prawa administracyjnego, z których najważniejsze są, że naukę prawa cywilnego należy rozpoczynać przed wykładami prawa administracyjnego i rozciągnąć ją na 3 lata, że należy szczególnie wagę przywiązywać do t. zw. ogólnej części prawa administr., obejmującej instytucje tegoż prawa i że należy przez pomnożenie sił wykładających dążyć do rozszerzenia wykładów części szczegółowej prawa administr., a także zdefini-

nowano pojęcie i zadania seminarjów i proseminariów dla słuchaczy star-

szych i ćwiczeń o charakterze praktycznym.

Święto Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

W dniu 19 października br., w wielkopomnym dniu odparcia hord bolszewickich obchodzi Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny rocznicę swego zawiązania.

Zarząd Wojewódzki Federacji podaje do wiadomości wszystkich sfederowanych Związków Kombatantów i po krewnych stowarzyszeń program uroczystości:

W sobotę 18 października br. o godzinie 17-tej popoł. zbiórka na pl. Św. Ducha pocztów sztandarowych sfederowanych Związków oraz kompanii honorowej Związku Strzeleckiego, poczem odmarsz na cmentarz Obrońców Lwowa, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i powrót na pl. Św. Ducha, gdzie nastąpi odprawa sfederowanych Związków.

W niedzielę 19 października br. O

godzinie 10 msza św. w kościele garnizonowym OO. Jezuitów.

O godzinie 10'30 Oddziały Federacji udają się w pochodzie przed gmach Uniwersytetu, gdzie się odbędzie przemówienia.

O godzinie 11'30 pochód na pl. Mariacki. Pod pomnikiem Mickiewicza ma niestacja Związków sfederowanych, piętnująca planowany zamach na marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wyzywa wszystkich kombatantów do obowiązkowego wzięcia udziału w uroczystościach 18 i 19 października.

Związek Oficerów Rezerwy, Związek Obrońców Lwowa, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Inwalidów, Związek Legionistów, Związek Wyszłych Wojsk., Legion Śląski, Legia Inwalidów Rzplitej P.

Dalsze szczegóły ohydnej zbrodni w częstochowskiej Kasie chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (G) — Sledztwo prowadzone w sprawie wstrząsającej zbrodni w częstochowskiej Kasie chorych natrafiło na sensacyjne poszlaki, zdające się stwierdzać, że szaleńczy czyn bojowca PPS, CKW. Kostrzewskiego z góry był planowany. Była to cała wyprawa kilku bojowców z Kostrzewskim na czele. Stwierdzono, że Kostrzewski już od trzech dni tropił śp. inspektora Furmańczyka. W tropieniu tem dopomagali mu współpracownicy.

Sledztwo ustaliło dalej, że w korytarzu i poczekalni, w bliskim sąsiedztwie, gdzie odbyła się strzelanina, stało dwóch bojowców, towarzyszy Kostrzewskiego, jako tzw. ubezpieczenie. W momencie, kiedy padły pierwsze strzały z rewolweru Kostrzewskiego, dwaj jego towarzysze rozpoczęli ogień wzdłuż korytarza. Padło tam kilkanaście strzałów. Właśnie od tych kul ranny został ciężko urzędnik Kasy chorych Zawadzki, a drugi urzędnik odniósł lekkie rany.

Władze bezpieczeństwa w dalszym

ciągu przeprowadzają rewizję i poszukiwania.

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt Kasy chorych w niedzielę o godz. 10.30. Jako reprezentant Rządu wyjeżdża na pogrzeb wiceminister pracy i opieki społecznej gen. Hubicki. Minister pracy p. Prystor polecił podwładnym sobie organom poczynić wszelkie kroki, celem zabezpieczenia bytu rodzinom, pozostałym po zamordowanych.

KOSTRZEWSKI BYŁ OSTATNIO PRACOWNIKIEM GMINNYM.

Częstochowa, 17 października (PAT.) Jak się okazuje, wbrew twierdzeniom jakoby Jan Kostrzewski, sprawca mord w Częstochowie, popełnił ten czyn pod wpływem rozpacz z powodu na giego wydalenia go bez żadnego odszkodowania z Kasy Chorych, prawdą jest, że Kostrzewski od 25 maja 1928 był pracownikiem miejskim i zajmował posadę w miejskim Muzeum historycznym.

KŁUJA ICH W OCZY POLSKIE NAZWY WSI.

Berlin, 17 października. (PAT.) Rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 28 lipca br. przechrzczono nazwę miejscowości Czerwanken (Czerwanki) w powiecie żądzborskim na „Rotenfelde“, w powiecie jańsborskim zmieniono Klein Brzesken (Małe Brzózki) na „Birkenthal“, Klein Pogorzellen (Mały Pogorzel) na „Brandau“, Czernien (Ciernie) na „Dornberg“, Klein Czyprken (Małe Czyprki) na „Kolbitz“, Neu Uszczany (Nowe Uszczany) na „Fichtenwalde“ i Strzelniken (Strzelniki) na „Schützennau“.

DZIKIE LISTY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 października. (zo) — Dowiadujemy się, że w Warszawie złożono kilka list dzikich, niezwiązanych z listami państwowymi. Między innymi zgłoszono listę Armii Zbawienia, na czele której kandydują: do sejmu p. Misticzyk, a do senatu gen. Jacyna. Na czele listy, występującej pod nazwą blok polski kandyduje do sejmu ks. Zachariasiewicz.

POWSTAŃCY BRAZYLIJSCY DOTARLI DO SAO PAULO.

Buenos Aires, 17 października. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł powstańców, armia rewolucyjna przeprawiła się przez rzekę St. Francisco o dąży w kierunku stolicy stanu Sergipe. Koleje stanu Rio Grande przewiozły do 10 bm. 24.000 żołnierzy armii rewolucyjnej i 10.000 koni. Większość tych sił znajduje się obecnie na granicy stanu Sao Paulo.

Montevideo, 17 października. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości radiowych nad Rio de Janeiro unoszą się samoloty, które rozrzucają ulotni rewolucyjne.

PERSJA ZAANGAŻOWAŁA RZECZOWNICÓW KOLEJOWYCH.

Teheran, 17 października. (PAT.) Medżlis (parlament) uchwalił 61 głosami przeciwko 18-tu projekt ustawy, upoważniającej do zaangażowania 5 zagranicznych rzeczowników kolejowych na okres dwuletni.

Będą to inżynierowie amerykański, belgijski, francuski, niemiecki i polski. Otrzymają oni gażę, nieprzekraczającą ogółem sumy 25.000 funt. szterli.

Medżlis uchwalił pozatem utworzenie rezerwy w wysokości 3 milionów tomanów na wykończenie budowy linii kolejowej w Persji południowej. Spłata tej sumy gwarantowana będzie przez monopol cukru i herbaciany.

To już wczoraj teatru. A dziś i jutro? Dziś — stwierdził jeszcze raz Schiller — rośnie z wszystkich źwiązków ekonomiczno - kulturalnych. Z niemi waha się w punkcie krytycznym, z jego minięciem wejdzie w drogę nową. Z tego stanowiska rzecz biorąc inne uzasadnienie kryzysu teatralnego, jak brak frekwencji tłumaczy się albo niedorożnictwem teatru do potrzeb chwili albo niecierpieniem się z nowym widzem, z nowymi warstwami społecznymi, które do teatru przychodzą. Teatr Bogusławskiego stanowi dowód, jak uwzględnienie tych dwu momentów stwarza teatr żywy i w pełnym znaczeniu: ludowy. Drugi fakt, którego się nienowzględnia i identyfikuje z kryzysem to zmiana smaku, która taką popularność zapewniała sztukom Shawa, dramatom z teza społeczną i etyczną. Nakoniec frazesem jest upatrywanie kryzysu teatru w konkurencji radia i kina, które dzieli z teatrem właśnie los teatru, błąka się, szuka dróg, przebiega się ku nowej formie dla nowej treści. Zresztą w stosunku do teatru i kina i radio gra rolę „czynnika napędowego“. Rekapitulacja: taki moment, jak obecny nieraz już po-

wtarzał się w historię i zawsze upatrywano w nim koniec teatru wogóle, gdy był to tylko koniec epoki i jej teatru. I dziś teatr jest „w przededniu nowej ery“ i aby go w nią przeprowadzić w pełni roli i przeznaczenia kulturalnego obowiązują dwa nakazy: „czynność na przełamy życia społecznego i bezgraniczna odwaga w zajmowaniu wobec nich stanowiska“.

Z kolei Wacław Radulski w zwartym rzucie przedstawił — ewolucję teatru rosyjskiego. Słusznie założył we wstępie, że przeszczepianie metod teatru wzrastającego w swoistych warunkach, w innym narodowym czy społecznym terenie jest błędne, szkodliwe lub wręcz nieosiągalne. Jednak obiektywne poznanie osiągnięć artystycznych, stałe uwzględnianie postępu technicznego stanowi obowiązek każdego teatru pragnącego stać na poziomie rozwoju. Po tem „uzasadnieniu tematu“ określił pojęciowo i zilustrował na przykładach znaczenie Moskiewskiego Teatru Artysty (Stanisławski, Danczenko), który stanowi szczyt teatru naturalistycznego, teatru iluzji życia. Temu teatrowi Meyer-

hold przeciwstawia — teatr iluzji sztuki, teatr stylizacji życia, teatr specyficznej, teatralnej rzeczywistości. Wach-tangow, Tairow, Bolesławski starają się stworzyć syntezę obu kierunków. W tym momencie wysokiego rozwoju technicznego następuje erupcja ideologii społecznej w teatrze: rewolucja październikowa. Mayerhold dąży do współdziewienia teatru z rzeczywistością życia — w treści, w formie pragnie taki teatr przystosować do pragnień i potrzeb nowego widza.

Wieczór zakończył Janusz Strachocki (czwarty reżyser Ed. Wierciński nie mógł wystąpić z powodu choroby) — prelekcją, ujętą swobodnie i lekko. Temat: zagadnienia wzajemnego stosunku widza, aktora, autora i reżysera w teatrze. Wszystkie te czynniki warunkujące istnienie teatru, zjawiały się w tej kolejności jako wynik procesu rozwojowego. Wyrazem nowoczesnego, głęboko sięgającego przełomu w teatrze było ukazanie się reżysera. Craigh, Fuchs, Stanisławski, Meyerhold i. i. — to nazwiska, z którymi związane są wieloletnie przemiany walki, spory. Wiele z tych innowacji, krańcowości stosunku do aktora n. p.

— przebrzmiało. Ostateczny efekt jednak tej ewolucji był w zakresie zdobyczy artystycznych niezmiernie twórczy. Aktor i reżyser w jednej osobie mówił przekonująco o możliwościach harmonii głównych elementów tworzących teatr, o nakazie zgodnej kolaboracji. W zagadnieniu: reżyser — autor Strachocki opowiedział się po stronie zwolenników swobody reżysera w konstruowaniu rzeczywistości teatralnej, która „ma swoje własne, nieprzekraczalne prawa“. Reżyser musi z niemi uzgodnić tekst literacki, wyrobić sobie osobisty stosunek do jego wartości i pozyskać dla niej publiczność. „Supremacja jest tylko po stronie publiczności — kończył Strachocki parafrazując dowcipnie zdanie Baba — „bo na początku i na końcu była publiczność!“

Rzeczywiście — była. Wypełniała po brzegi salę rezonując żywo na słowa, padające z estrady, świadcząc o zainteresowaniu Lwowa dzisiejszością teatralną. Była, więc będzie i — w teatrze. A to sens i tego „teatralnego wieczoru“ i teatru.

Tym. Terlecki.

MAŁY FELJETON.

Czarni komuniści.

Zadane chyba stronnictwo nie „cieszy” się takim brakiem zrozumienia w społeczeństwie jak komuniści. Niech tylko jakiś Rosiak, czy inny towarzysz stanie na beczie lub drągu i zacznie przemawiać, powstaje natychmiast wśród słuchaczy płomienny entuzjazm. Rozpoczynają siarczyście walić pięściami i kijami ambasadora czerwonego państwa i to w najczulsze miejsca. Nic dziwnego, że potem „towarzysz” czuje się szczęśliwy dopiero wtedy, gdy przytula go do swojego łona posterunkowi policji. W komisariacie zaś dziękuje serdecznie, ale kwaśno, gdy komisarz go prosi:

— Niech pan siada.
— Dziękuję. Ja siedzieć nie mogę...
— Dlaczego krzyczał pan: niech żyje rewolucja — pyta komisarz.
— Ja krzyczałem: niech żyje rezo-lucja.

— Widocznie źle pan wymawia „z” i dlatego sprawili panu takie lanie... — lituje się nad czerwonym apostołem przedstawiciel władzy bezpieczeństwa. Jednym słowem sympatji komuniści nie mają. To też wczorajsza agencja prasowa „ATE” podała iście sensacyjną wiadomość:

„Do Moskwy przybył delegat komunistycznej partii Murzynów południowo - afrykańskich do 3-ciej między-narodówki Woton.

„Dzienniki sowieckie zamieszczają oświadczenie komunisty murzyńskiego stwierdzające, że propaganda komunistyczna wśród Murzynów w Afryce po łudniowej poczyniła znaczne postępy i że celem ruchu komunistycznego wśród Murzynów jest utworzenie południowo - afrykańskiej republiki sowieckiej, która znajdowałaby się w ścisłym przymierzu z Sowietami”.

Więc nareszcie znalazł się poza Rosją pewien kraj, który godzi się na ustrój komunistyczny.

Z wprowadzeniem stroju komunistycznego w Afryce południowej nie będą mieli bolszewicy kłopotu. Murzyn w Lialui czy Kangambu jest od urodzenia prawie komunistą. Mieszka wraz z 30 towarzyszami w lepiance z kłwa, albo w czworokątnej budzie z plecionej słomy. Aby zaś fasada wyglądała lepiej i estetyczniej ozdabiają ją gęsto czaszkanie wrogów. Nacionalizacji majątków też nie potrzeba prowadzić, bo co można zabrać człowiekowi, który w całym swoim majątku posiada ucho od zbitej filiżanki, powieszzone na szyi i kawałek lusterka, przyszyty do chrzastki nosowej? Bogatsi są tam tylko lekarze, którzy mają prawo noszenia bębna i amuletu z ludzkich zębów.

Spółka więc doskonała moskiewskich bolszewików z bolszewikami negrów z Ogoiboni czy Titikaka.

Przypuszczalnie jednak nowy sojusz nie sprawi dyplomacji moskiewskiej i nieco kłopotu. Przedewszystkiem z wielką ostrożnością dobrać muszą konsulów i ambasadorów do Afryki południowej. Konsulowie ci nie mogą odznaczać się lepszą tuszą, jak np. Litwinów, gdyż Buszmami mogą ich ugotować i zjeść bez widelców, nożów, musztardy innych rekwizytów znanych w burżuazyjnych państwach.

Kłopot jest, ale jest i zaszczepił zdo-bycia nowego sprzymierzeńca...

Wiadomości bieżące.



Sobota

Łukasza

Jutro: Piotra z Alk.

Wschód słońca 5:50

Zachód 16:28.

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 3.30 po poł.: „Halka”, opera Moniuszki. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.)

Sobota godz. 7.30: „Wyzwoleni” i „Megae”, opery A. Wieniawskiego. Występ Czarnieckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Niedziela godz. 3.30 po poł.: „Tosca”, opera w 4 akt. Pucciniego. (Ceny zmniejszone.)
Niedziela godz. 7.30: „Domek trzech dziewcząt”, operetka w 3 akt. Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Poniedziałek godz. 7.30: „Manewry jesienne”, operetka w 3 akt. Kalmana. (Ceny najniższe.)

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Sobota godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w uki. scen. L. Schillera.

Niedziela godz. 3.30 po poł.: „Dzielny wojak Szwajk” w uki. scen. L. Schillera. (Ceny zmniejszone.)

Niedziela godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w uki. scen. L. Schillera.

Poniedziałek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w uki. scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Sobota godz. 7.30: „Wieczne pióro”, komedia w 3 akt. Fodora.

Niedziela godz. 3.30 po poł.: „Egzotyczna kuzynka”, komedia w 3 akt. Verneuil’a. (Ceny zmniejszone.)

Niedziela godz. 7.30: „Wieczne pióro”, komedia w 3 akt. Fodora.

KINOTEATRY.

APOLLO: Film dźwiękowy: Lili Damita jako „Trujący kwiat”.

CASINO: Ostatni Lon Chaney „Lokomotywa 2329”.

CHIMERA: „Ułubienica Załogi” z Klarą Bow.

KOPERNIK: dźwiękowe film „Atlantic”.

LEW: „Król żebraków”.

czestwa”.

MARYSIENKA: dźwiękowe film „Atlantic”.

PALACE: „Pod dachami Paryża”, przebój dźwiękowy. Ponadto dodatki dźwiękowe.

RAJ: „Parada miłości” z Mauricem Chevalier.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. I). Wystawa Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt” — zbiorowe: Nowotnowej Janiny i Radnickiego Zygmunta oraz wystawa ogólna — otwarta codziennie od godz. 10—15 po poł.

— W Teatrze Wielkim dziś o godz. 3.30 po poł. drugie w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży, z cenami miejsc zmniejszonymi do minimum. Odegrana będzie „Halka” Moniuszki, która w ubiegłą sobotę wypełniła widowisko do ostatniego miejsca. Wieczorem wspaniale wystawione opery Wieniawskiego „Wyzwoleni” i „Megae” z udziałem Czarnieckiego i Zaleskiego. Dyrygują Zuna i Massini. — Niedzielną przedstawienie popołudniowe po cenach zmniejszonych wypełni prześliczna opera Pucciniego „Tosca”, wieczorne zaś „Domek trzech dziewcząt”, stylowa, pełna niewysłowionego wdzięku operetka Schuberta, ciesząca się dużym powodzeniem dzięki także doskonałemu wykonaniu przez cały zespół z Fontanówną i Folańskim na czele. Orkiestrę prowadzi Z. Górzyński. — W poniedziałek „Manewry jesienne” Kalmana po cenach najniższych.

— W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) „Dzielny wojak Szwajk” w inscenizacji L. Schillera, na tle świetnych dekoracji Jarockiego i w bezkonkurencyjnym wykonaniu doskonale zgranego zespołu z M. Zniczkiem na czele, grany jest codziennie przy wyprzedanej widowni, a oklaski i wybuchy śmiechu nie milkną ani na chwilę w ciągu całego przedstawienia. Jutro, w niedzielę, „Szwajk” ukaże się dwukrotnie, przyczem na przedstawieniu popołudniowym po cenach zmniejszonych.

— W Teatrze Małym wesoła i pełna świetnych sytuacji najnowsza komedia Fodora „Wieczne pióro” zdobyła przebieg publiczność lwowską. Jest to w ogro-

nej mierze zasługą również artystów, pp. Grywińskiej, Podborówny, Miedzkiej, Strzeleckiego, Wojdana, Kierczyńskiego, Stępowskiego, którzy pod kierunkiem reżysera Fr. Frączkowskiego umieli z tego utworu wydobyć wszystkie jego walory. „Wieczne pióro” grane jest codziennie; popołudniówkę niedzielną zaś po cenach zmniejszonych wypełni arcywesoła „Egzotyczna kuzynka”.

— Pierwsza premiera Operetki, która będzie męgrany dotąd nigdzie w Polsce najnowszy utwór E. Kalmana „Fiolet z Montmartru”, zapowiedziana jest na ostatnie dni bieżącego miesiąca. Operetka otrzyma u nas oprawę, jakiej nie dał jej nawet Wiedeń, gdzie od pół roku nie scho-dzi z afisza Pracownie dekoracyjne i kostiumierze teatru gorączkowo pracują pod kierunkiem St. Jarockiego, który zamienił scenę w istne cudo. Reżyseruje „Fiolet z Montmartru” E. Folański, wzorując się na inscenizacji wiedeńskiej, którą poznał podczas umyślnego pobytu w Wiedniu.

— W czwartą rocznicę tragicznej śmierci Kuratora ś. p. Stanisława Sobińskiego, Zarząd Okręg. Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych rozpisuje z funduszu ś. p. Stan. Sobińskiego konkurs na 5 stypendjów po 250 zł. dla dzieci nauczycielstwa Lwowskiego Okręgu Szkolnego, narodowości polskiej, rel. chrześc. Pierwszeństwo mają sieroty po obojgu rodzicach i sieroty po ojcu lub matce nauczycielach. Podania wnoszą należy do Oddziału Stow. we Lwowie, ul. Zimorowicza 17, do 30 listopada b. r. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i potwierdzenie uczęszczania w bieżącym roku do szkoły.

— Rodzinę ś. p. Dąmcańskiego (Dąbcańskiego), słuchacza praw ze Lwowa, poległego 20 marca 1863 r., a spoczywającego na cmentarzu w gminie Rauchersdorf, pow. Nisko, uprasza się uprzejmie po dać swe adresy do Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, Lwów, Skrytka pocztowa 143.

Rodzinę ś. p. Jana Bronikowskiego, oficera b. armji rosyjskiej, rel. rz. kat., pochodzącego z gubernji wołyńskiej, poległego 17 XII r. 1914 w Lubli, uprasza się o podanie adresu.

— Baczność inwalidzi! Celem wzięcia udziału w uroczystości i święcie Związku Polskich Obrońców Ojczyzny i w manifestacyjnym wiecu przeciw zamachowi na życie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zarządza się zbiórkę wszystkich inwalidów na dzień 19 października o godz. 9.30 rano w lokalu Związku we Lwowie przy ul. Ossolińskich 11.

— Ponowna wycieczka nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu kamioneckiego do Krakowa i Wieliczki w liczbie około 30 uczestników wyrusza w celu zaznajomienia się z nowoczesnymi kierunkami nauczania i zwiedzenia pamiatk i osoblwości Krakowa oraz kopalni soli w Wieliczce w niedzielę 26 b. m. o godz. 11 rano pociągiem pospiesznym z głównego dworca we Lwowie. Punkt zborny przy pociągu.

— Związek Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej podaje do wiadomości członków, że zapowiedziane na sobotę 18 b. m. zebranie naukowe odbędzie się w terminie późniejszym z powodu kolizji z odczytem profesora Aschoffa, mającym się odbyć w sobotę o godz. 18:50 w sali wykładowej Anatomji patologicznej.

— Akademicka Sodalicia Marjańska zawiadamia, że w niedzielę 19 b. m. odbędzie się o godz. 10.30 zebranie miesięczne w sali sodealicyjnej przy ul. Rutowskiego 1. 13.

— Ostatnie dni wystawy mebli „Lennusa” a mianowicie sobota i niedziela od 10 do 14 i od 16 do 19 godz. Wstęp 50 gr.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 12 bm. do soboty 18 bm. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augenstein przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy’ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy pl. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 13, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bałki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjańskim 8, M. Terleckiego przy ul. Gródeckich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zniesieniu, N. Bergera w Lewandowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Zbliża się kres...

Coś z wiosny odżywa w gorących blaskach jesieni.

Jakieś tęsknoty, jakieś septy wśród liści. Jeśli sen się nie ziszcł... może teraz się [złści

W blaskach namiętnej czerwieni.

Coś z wiosny płacze się w bujnych [astrach.

W ostatnich cudnych żarach słońca Wiosniara radość w sercach wzrasta, Jakby tak miała trwać bez końca...

Coś z wiosny... Jarzębin czerwone korale, W żyłach tętniąca krew gorąca, Usta kuszące w pragnień szale, Jak wiosną radośnie, pełno słońca.

Coś z wiosny mieni się w rosie leż. Raz jeszcze... ostatni... Pragnieniem [świat dysze, Zanim zapadnie w białą ciszę.

Zbliża się nieublagany kres.

Wanda P.

— Baczność! W niedzielę dnia 19-go października br. o godz. 9 rano na ul. Bema zbiórka wszystkich sympatyków Zarządów i Oddziałów Związku Strzeleckiego.

— Wezwanie do niezrzeszonych artystów plastyków. Wzywam uprzejmie wszystkich kolegów niezrzeszonych o łaskawe przybycie do Państwowej Szkoły Technicznej ul. Snopkowska, w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 18 w sprawie przystąpienia do Syndykatu artystów plastyków Ziemi południowo-wschodnich. (—) Delegat niezrzeszonych z ramienia Syndykatu Kazimierz Olpiński.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj około godz. 19-tej do mieszkania Maksy Erbera przy ul. Jachowicza 1. 16 i skradli na jego szkodę męskie futro, podbite tchórzami i damskie futro karakułowe — wartości 3500 zł.

— Napad na ul. Stryjskiej. Na przechodzącego w dniu wczorajszym ulicą Stryjską mechanika Dominika Rajmana napadł Roman Leń, robotnik, który w towarzystwie innego nieznanego robotnika napadł na niego a pobiwszy go skradł mu z kieszeni 15 zł.

Przepisy o urządzeniu ludowych zakładów kąpielowych. Departament służby zdrowia rozesał do wojewódów okólnik, w którym określa niezbędne w ludowych zakładach kąpielowych urządzenia, oraz podstawowe wymagania sanitarno - techniczne, jakim powinny te uzdrowiska odpowiadać. Okólnik zawiera m. in. przepisy w sprawie pomieszczenia zakładu kąpielowego, w sprawie urządzenia poczekalni, rozbieralni, parni kąpielowej, natrysków, wanien, kotłowni itd. Poza-tem rozporządzenie zawiera szereg obowiązujących dla ludowych zakładów kąpielowych przepisów sanitarnych o dezynfekcji, usuwaniu nieczystości, kanalizacji, zaopatrywaniu budynków w wodę itp.

Rozwój komunikacji autobusowej w Polsce. Ministerstwo Robót Publicznych opracowało szczegółową statystykę, obrazującą rozwój ruchu autobusowego w Polsce.

Jak wynika z tej statystyki, w roku 1929 istniało na terenie Polski 2.099 przedsiębiorstw autobusowych, które obsługiwały 1607 linii. Na liniach tych kursowało 3.224 autobusów, które obsługiwały drogi długości 25.716 km. W ciągu doby autobusy przewoziły 159.770 osób, wykonywując pracę 431.050 autobusokilometrów, oraz 7.212.300 pasażerokilometrów.

W ciągu roku korzystało z komunikacji autobusowej około 56.900.000 osób, dając obrót 262.000.000 zł.

W porównaniu z rokiem 1928 statystyka wykazuje znaczny rozwój komunikacji autobusowej. W okresie rocznym przybyło 292 przedsiębiorstwa autobusowe, chociaż liczba linii zmniejszała się. Ilość autobusów wzrosła o 1.103 wozy, długość zaś dróg, obsługiwanych przez komunikację autobusową, zwiększyła się o 5.429 km. Ilość osób, przewożonych przez autobusy,

Udręczony człowiek.

Dokucza mu reumatyzm, a w domu niema tabletek Aspiriny. Jeśli jest rozsądny, pomyśli o tem, aby nabyć natychmiast w aptece oryginalnych tabletek Aspiriny, które uśmierzają bóle.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA



Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

n6365

na dobę, wzrosła o 51.020 osób, dając zwiększenie ilości autobusokilometrów o 145.413 na dobę, pasażerokilometrów zaś o 2.721.710. Ogólna ilość pasażerów autobusów wzrosła o 15.300.000 osób, obrót zaś zwiększył się o 27 milj. zł.

W sprawie leczenia inwalidów w uzdrowiskach. Ogólnopolski związek Kas Chorych wyjaśnił, że inwalidzi, leczący się w Kasach Chorych lub szpitalach, zwolnieni są od obowiązku składania w sprawie leczenia uzdrowiskowego podań do referatów inwalidzkich przy starostwach, lecz potrzebę takiego leczenia stwierdza oddział Kasy Chorych, do którego inwalida należy, lub szpital.

Inwalidzi, nie należący do Kasy Chorych, obowiązani są zgłaszać potrzebę leczenia uzdrowiskowego w referacie inwalidzkim starostwa, następnie zaś z otrzymanym przekazem zwracają się do oddziału Kasy Chorych.

Oddziały Kasy Chorych przesyłają podania inwalidów wprost do ogólnopolskiego związku Kas Chorych, który zawiadamia następnie inwalidę o wyznaczonym dlań terminie leczenia uzdrowiskowego.

Obostrzenie badania emigrantów. W związku z kryzysem ekonomicznym i bezrobociem, które wynosi około pięć milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych A. P., rząd amerykański postanowił obostrzyć dotychczasowy sposób badania emigrantów przy udzielaniu wiz. Oprócz dotychczasowego badania emigrantów pod względem zdrowotnym, oraz rozwoju umysłowego, a także znajomości czytania, konsultaty amerykańskie będą obecnie przy wydawaniu wiz zwracać baczniejszą uwagę na to, czy emigranci, wyjeżdżający nawet do swych krewnych, nie przedstawiają obaw, że sta się dla nich ciężarem opieki publicznej w Ameryce. Nie ulega wątpliwości, że powyższe „badanie” w znacznym stopniu utrudni otrzymanie wiz amerykańskich, skutkiem czego wiele osób, które liczyły obecnie na ich otrzymanie, będą musiały zrezygnować z wyjazdu.

Kronika przemyska.

Przemyśl, w październiku.

Podróż ks. Leona Sapiehy do Konga w filmie. Kinoteatr „Polonia” przy ul. Mickiewicza wyświetlał przez kilka dni, jako „clou” programu, filmowany bardzo malowniczo obraz podróży ks. Leona Sapiehy do Konga. Znaczące zainteresowanie, które wzbudził ten film, wzmogło się niemało także dzięki faktowi, że aranżer podróży jest właścicielem pobliskiego „państwa Krasiaczyn”. Ks. Sapieha ma też podobno być właścicielem dużych plantacji kawy w Afryce.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej miało, wbrew przewidywaniom, przebieg bardzo spokojny. Z pośród spraw poruszonych w toku obrad, najżywsze zaniepokojenie wzbudziła interpelacja odnośnie do reskryptu o ukonstytuowaniu się rady miejskiej. Burmistrz p. Krogulecki wyjaśnił, że nie otrzymawszy dotąd oficjalnego zawiadomienia o tym reskrypcie, nie miał możliwości zaznaczyć się z jego treścią, a sam samemu nie może udzielić odpowiedzi na tę interpelację.

Na szkodę cechu gospodnio - szynkarskiego skradł niewysiedzony sprawca z biura przy ul. Mickiewicza 1. 22, maszynę do pisania, ocenioną przez poszkodowaną korporację na 100 dolarów.

Pożar w fabryce maszyn pod Przemyślem. W fabryce maszyn rolniczych „S. H. S.” w Żurawicy wybuchł w suzarni materiałów drzewny pożar, który strawił kilka metrów sześciu wysuszonego drzewa. Ogień powstał samorzutnie od gazów nagromadzonych w piecu suszarni.

Likwidowanie sabotażu.

SPRAWCA PODRZUCENIA GRANATÓW DO WAGONU Z BURAKAMI — PRZYTRZYMANY.

Zborów. (Tel. wł.) Sprawca, który przed kilku dniami podłożył dwa granaty do wagonu, zawierającego buraki, aby wywołać eksplozję w cukrowni chodorowskiej — został wczoraj aresztowany. Jest nim niejaki J. Spennar, zamieszkały w Trawotlukach, w powiecie zborowskim. Wymieniony przyznał się do zbrodniczego czynu, oraz do należenia do UW. Spennar został oddany do dyspozycji sędziego śledczego w Zborowie.

JESZCZE JEDNA SZAJKA PODPALA CZY — ARESZTOWANA.

Sokal. (Tel. wł.) W związku z podpaleniem sterty zboża w dniu 28 września na szkodę Juliusza Tarnowskiego w Byszewie, w powiecie sokalskim, policja aresztowała jako sprawców Iwana Szepeca, liczącego 18 lat i Michała Tatarę, liczącego 19 lat, byłych członków rozwiązanej tamtejszego „Sokila”.

LONTY I MATERIAŁY WYBUCHOWE W OEROSZYNIE.

W czasie rewizji w Stawczanach, w powiecie gródeckim, znaleziono u Piotra Kaczmaryka znaczna ilość lontów i około 20 dk. ekrazytu. Kaczmaryk został aresztowany. Podobne materiały oraz broń znaleziono w czasie rewizji u Piotra Bazarnika w Bartatowie. Bazarnik z obawy przed aresztowaniem zbiegł.

REWIZJE WE LWOWIE.

W związku z akcją likwidowania organizacji wywrotowych, funkcyj-

musze brygady politycznej przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję u Semenę Ukrainskiego przy ul. Krzywoczyckiej, u którego wykryto liczne materiały, odnoszące się do „Tow. Młodoci Hromady”. W poszukiwaniu za aktami tej organizacji przeprowadzono rewizję u dra Mirona Konowalca przy ul. Na Bajki 1. 17, u Włodzimierza Szczurowskiego przy ul. Długosza 11, u Bohdana Hnatewicza przy ul. Dąbcańskiej 9, u dra Jana Gizi przy ul. Wypiańskiej 31, u dra Maksyma Muzyki przy ul. Czarneckiego 26 i u dra Lubomira Makaruszki przy ul. Supińskiego 8.

W DOMU PAROCHA ZNALEZIONO 10 NABOJÓW DO PODPALANIA.

Kuty. (Tel. wł.) W związku z akcją przeciwsabotażową w czasie rewizji w mieszkaniu parocha ks. Włodzimierza Stefanowicza w Kutach, znaleziono 10 naboików, służących do podpalania i zaopatrzonych w lonty. Aresztowano syna parocha, Lwa Włodzimierza Stefanowicza, pomocnika inżyniera i Danyłę Berczowskiego ucz. VII kl. Państwowego gimnazjum w Kołomyjach. Aresztowania ks. Stefanowicza zaniechano z powodu podeszłego wieku i obłożnej choroby.

ARESZTOWANIE W SKOLEM.

Skole. (Tel. wł.) Policja aresztowała i odstawiła do dyspozycji Prokuratury w Stryju Włodzimierza Byczkowicza, absolwenta szkoły wydziałowej, zamieszkałego w Skolem. Byczkowicz podejrzany jest o należenie do UW.

==o==

Z SALI SĄDOWEJ.

Szwagra zabił zaś brata postrzelił.

(Drugi dzień rozprawy).

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw Chaimowi Barachowi — prześluchano szereg świadków. Świadkowie Laster i Apisdori ten ostatni buchalter firmy Wischika — wystawili złe świadectwo oskarżonemu. Podczas gdy brat Aron — był pracownikiem — Chaim lubił się bawić, „grał pianina”. Apisdori był świadkiem, jak oskarżony pewnego dnia wpadł do sklepu Wischika i łaską powybił szyby. W dniu największego święta żydowskiego oskarżony przyszedł do matki i życzył jej, by to był jej ostatni rok. Oskarżony zawarł z rodziną ugodę u rabina. Na mocy tej ugody zrzekł się wszelkiej pretensji do sklepu.

Sw. Estera Wischikowa, matka zamordowanego, kobieta stara, chora. Syn opowiadał jej że Chaim Barach grozi mu zabiciem. Świadek skarży się dalej, że nie ma już pamięci. I rzeczywiście nie udało się od niej wydobyć więcej zeznań.

Świadek adw. dr. Fruchs zeznał, że pewnego razu oskarżony złożył u niego w depozycie 435 dol., a gdy świadek zapytał go, dlaczego nie włoży tych pieniędzy do Kasy oszczędności, oskarżony oświadczył, że rodzina wybrałaby mu. Od tego czasu oskarżony przychodził do świadka z rozmaitymi sprawami. Robił wrażenie obłąkanego. Jednak był spokojny. Pewnego razu oskarżony wpadł do świadka i pokazywał mu siniaki na całym ciele. Oskarżony twierdził, że pobiła go rodzina.

Świadek Wolitzer był naocznym świadkiem, jak oskarżony bił się z Wischikiem.

Świadek Lea Weiss słyszała, że w mieszkaniu Wischików rozgrywały się jakieś awantury z oskarżonym. Pewnego razu oskarżony prosił ją o pośrednictwo, gdyż chciałby przeprosić matkę. Po tych przeprosinach oskarżony „dał jej rękę” matce i mężowi

— w nocy jednak wrócił i chciał „odebrać rękę”, ale mąż świadka nie zgodził się na to.

Świadek adw. dr. Laub zastępował również oskarżonego, nie mógł jednak doprowadzić do ugody. Oskarżony robił wrażenie przedenerwowanego.

Świadek dr. Begleiter lekarz, badał oskarżonego w czasie ordynacji. Oskarżony skarżył się na bezsenność, brak apetytu i niechęć do pracy. Przy tej sposobności skarżył się na prześladowania ze strony rodziny.

Świadek Abraham Lublin był świadkiem awantury między Wischikiem a oskarżonym. Po tej awanturze w sklepie Wischika wyleciała szyba.

Sw. Abraham Werdikow był świadkiem bójki między Wischikiem i Aronem Barachem a oskarżonym. W tej bójce oskarżony więcej oberwał.

Świadek Klara Botwin siostra zamordowanego, słyszała od starszego brata, że oskarżony groził Wischikowi — że zastrzeli go, gdy oskarżonego nie dopuści do spółki. Klara przestrzegła brata — ten jednak odpowiadał, że nie boi się oskarżonego.

Świadek Maurycy Wischik słyszał, że oskarżony odgrażał się bratu. Zamordowany był człowiekiem spokojnym, pracowitym i on to Barachom powiększył majątek. Oskarżony często chodził na rozprawy, aby się uchronić obrony.

Poityrowany oskarżony nazywał świadka „świrkiem”.

W dalszym ciągu rozprawy prześluchano jeszcze kilku świadków obrońcy; zeznania ich nie przyniosły nic nowego, a były również niepoehlebne dla oskarżonego.

Z kolei znawcy lekarze dr. Fox i dr. Frostig złożyli swe orzeczenie. Otóż znawcy-psychiatrzy orzekli, że Chaim Barach jest umysłowo zupełnie zdrowy, charakter jego jest nieco psychopatyczny, ale to nie wyklucza jego

pożyteczności umysłowej. Podczas dokonywania mordu znajdował się, co jest rzeczą naturalną w pewnym afekcie, ale nie w takim stopniu, by nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni.

Następnie przewodniczący odczytał pytania dla sędziów przysięgłych. Pytania postawiono w kierunku zbrodni morderstwa, usiłowanej zbrodni morderstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała i złośliwego uszkodzenia cudzej własności.

Na żądanie obrony dodano jeszcze pytanie w kierunku zabójstwa i czy oskarżony w chwili popełnienia czynu znajdował się w takim stanie umysłu, że nie wiedział, co czyni.

Na tem o godz. 13.30 odroczone rozprawę do godz. 17.

Na popołudniowej rozprawie przemawiali prok. dr. Mostowski, zastępca strony poszkodowanej p. Guertler oraz obrońca dr. Axer.

WYROK.

O godz. 21.30 zapadł wyrok przy szczerlnie zapełnionej żydami sali.

Ponieważ sędziowie przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała i złośliwego uszkodzenia cudzej własności, trybunał skazał Baracha na 3 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżony, który spodziewał się surowszego wymiaru kary, przyjął wyrok spokojnie. Obrońca oświadczył że wnosi kasację.

POŻAR NA WSI.

Przemyśl. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nieznani sprawcy podpalili stodołę i szopę ze zbożem na szkodę Piotra Ciełety w Hrusiatyczach, w pow. przemyskim. Skutkiem silnego wiatru pożar objął zabudowania sąsiednie Anny Kuzio. Szkoła wynosi 7726 zł. Policja w krótkim czasie przytrzymała sprawcę, którym był Oleksa Sirko. Aresztowany przyznał się do winy i oświadczył, że podpałił z zemsty, albowiem Ciełeta świadczył przeciw niemu w sadzie.

POŻAR SABOTAŻOWY W SROKACH LWOWSKICH.

W dniu wczorajszym o godz. 3.30 wybuchł pożar na folwarku Jerzego Stojowskiego w Srokach lwowskich pod Lwowem. Ogień zniszczył dach nad piwnicą, słomą kryty i nie wyrządził znaczniejszej szkody. Na miejscu pożaru oraz w kilku innych miejscach między innymi koło cerkwi znaleziono czerwone szarfy i ulotki komunistyczne, ręcznie pisane. Bez wątpienia i w tym wypadku właściwi sprawcy podszuwają się pod komunistów, aby później móc wmawiać w opinię, że akcja sabotażowa jest dziełem komunistycznym.

PIĘKNE TROFEUM MYŚLIWSKIE.

W rewirze leśnym Kamieniec w województwie toruńskim, jeden z myśliwych upolował osobliwą zwierzynę: białego daniela. Zwierzęta, maści białej t. zw. albinosy należą wogóle do bardzo rzadkich okazów. Trafiają się jednak wśród jeleni, danieli, zająców i t. d. Obecnie hodowcy podejmują z dobrym skutkiem hodowlę tych osobliwości.

ODROCZENIE PROCESU DYREKTORÓW KOPALNI „HILDEBRAND”.

Z Katowic donoszą:

Rozprawa o spowodowanie katastrofy na kopalni „Hildebrand” w Nowej Wsi została odroczone do dnia 22 października.

** Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

Straszny wypadek samosądu chłopskiego

Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie odbyła się wczoraj rozprawa, która odsłoniła w całej grozie ciemnotę naszej wsi.

Na ławie oskarżonych zasiadło kilku nastu chłopów ze wsi Zabrodzie, oskarżonych o morderstwo. Czyn karygodny dokonany został przez nich wśród następujących okoliczności:

We wsi mieszkał chłop Krutula, który miał bardzo piękną, ale też i lekkomyślną żonę. Żona Krutuli poznała w czasie jarmarku w miasteczku Korycinie, młodego rzemieślnika, niejakiego Cieszyńskiego. Znajomość przeszła wkrótce w miłość i zdradę małżeńską. Wieś czuła się tem dotknięta, uważając, że zdrada Krutulowej rzuca cień na moralność wszystkich mieszkańców Zabrodzia.

Jednego dnia chłopci odbyli w tej sprawie naradę i wydali wyrok śmierci na Cieszyńskiego.

Gdy Cieszyński w kilka dni później pokazał się we wsi, chłopci otoczyli go i zaczęli nad nim znęcać się w bestialski sposób. Połamano mu kołami ręce, zmiażdżono zupełnie nogi. Gdy Cieszyński omdlewał cucono go wodą i biło dalej. Niezsześliwa ofiara przemieniała się wkrótce w bezkształtną bryłę mięsa, niestety, Cieszyński żył jeszcze, bo mimo zmiekształcenia wydawał jęki. Dopiero jeden z bardziej „litościwych” chłopów uderzył Cieszyńskiego ostatni kopem w głowę z taką siłą, że czaszka prysła. Wtedy dopiero przestano się znęcać.

Sąd skazał 12 chłopów na 4 lata ciężkiego więzienia.

Ciekawe bardzo są motywa wyroku w których sąd wziął pod uwagę opinię miejscowego proboszcza, księdza Augustynowicza, który stwierdził, że mieszkańcy wsi Zabrodzia, są najlepszymi jego parafianami i odznaczają się bardzo moralnym życiem i surowymi zasadami.

Miesiąc więzienia za rzucenie kamieniem do samochodu ministra Składkowskiego

Przed kilkoma miesiącami p. minister Składkowski w towarzystwie swej małżonki, 16-letniej pasierbicy panny Teresy Coillot, 11-letniego siostrzeńca i sekretarza p. Stawickiego przejeżdżał autem w pobliżu Ożarowa.

Nagle jakiś mężczyzna, przechodzący szosa, rzucił w auto kamieniem, który ugodził w czoło pannę Coillot. Minister Składkowski, który sam prowadził auto, natychmiast zawrócił i zbliżył się do stojących na szosie mężczyzn. Byli oni zupełnie pijani.

Nazajutrz policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie, w wyniku którego aresztowano St. Bucholca, właściciela folwarku pod Ożarowem. Po pewnym czasie zwolniono go za kaucję.

Wczoraj Bucholec stanął przed sądem. W czasie rozprawy lekarz sądowy stwierdził, że panna Coillot ma jeszcze silną bliznę po uderzeniu.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Bucholca na 1 miesiąc więzienia.

Plaga wilków i dzików na Wileńszczyźnie.

Z gminy dziewieniskiej (woj. wileńskie) dochodzą wieści, że prawdziwą plagą ludności tamtejszej są w tym roku wilki i dziki. Wilki o zmroku wpadają wprost do zagrod porywając zwierzęta domowe. We wsi Małe Lepie porwały tak wieprza i psa. We wsi Maszyny ludność o zmroku boi się opuścić mieszkanie, a dzieci chodzące o kilka kilometrów do szkoły, żyją w ciągłej trwodze.

Równie szkodliwe są dziki. Krając stadami po kilkanaście sztuk zniszczyły Adamowi Borsulowi 7 zagonów gryki i około 200 m. kw. kartofli.

Ludność małorolna, nie posiadająca

prawa na broń myśliwską nie może się sama bronić od szkodników. Zwraca się więc do władz miejscowych z prośbą o pomoc.

==□==

Dziwny gość w restauracji kolejowej w Stolpcach.

Wczoraj w bufecie kolejowym w Stolpcach po przyjeździe pociągu kurlerskiego z Moskwy, ogólny podziw budził pasażer, który wyszedł z sali rewizyjnej. Był to młody jeszcze, szczupły człowiek, wysokiego wzrostu. Nieśmiało zbliżył się do bufetu i starannie wypytywał o ceny zakąsek; potem zaczął konsumować nieprawdopodobnie ich ilości. Wreszcie usiadł przy stole i zaczął zamawiać jedną potrawę po drugiej, które zjadał z niebywałym apetytem i pospiechem.

Znakomity apetyt gościa zwrócił wreszcie uwagę nietylko współbiedników, ale właściciela restauracji, który zbliżył się do gościa i łagodnie zaczął mu tłumaczyć.

— Panie, pan ciężko odchoruje. To się nie nazywa jedzenie, ale... żarcie.

Gość uśmiechnął się smutno, doko-

czył trzecią porcję leguminy i zwrócił się do gospodarza z prośbą:

— Proszę mi zapakować zimne kurcze, funt szynki, funt kielbasy, trochę masła i dwa bochenki chleba.

Gospodarz był oszołomiony:

— POCO panu te zapasy? Przecież na każdej stacji dostanie pan coś do zjedzenia...

Gość jednak nie dał sobie wyperśwadować i prowiant skwapliwie zabrał do wagonu.

Okazało się, że był to inżynier, kolonista niemiecki z głębi Rosji, który sądził że tylko na pogranicznym punkcie w Polsce dostaje się wszystkie artykuły spożywcze, ot tak dla reklamy. Obawiając się tego, zjadł w restauracji co tylko wpadło mu pod rękę, a potem zabrał znaczny zapas jedzenia, aby uniknąć śmierci głodowej.

Rozwydrzenie poselskie.

Z jakich elementów składał się w części poprzedni sejm świadczy dowodnie rozprawa przed sądem w Kielcach b. posła Pawła Wasyńczuka (ukr.), oskarżonego o znieważenie osoby urzędowej. Tło sprawy jest następujące:

Żona b. pos. Wasyńczuka miała w Busku zatarg z lekarzem miejscowej Kasy chorych. W związku z tem nastąpiła sprzeczka między lekarzem a b. posłem Wasyńczukiem, który dwu-

rotnie spoliczkował lekarza.

Prokuratura oskarżyła b. pos. Wasyńczuka z art. 154 K. K. o obrazę osoby urzędowej.

Oskarżonego broniło 5 adwokatów. Sąd wydał wyrok, skazujący b. pos. Wasyńczuka na rok więzienia.

Wniosek obrony o wypuszczenie oskarżonego na wolność za kaucją do czasu uprawomocnienia się wyroku — sąd odrzucił.

==□==

Syn zamordowany przez matkę.

(Korespondencja wł. Słowa Polskiego).

Przemyśl, w październiku. Jeszcze w r. 1920 w nocy na 13 września znaleziono opodal domu Katarzyny z Balickich Szczepańskiej w Żurawicy, zwłoki jej dwunastolet-

niego nieślubnego syna Zacharka Balickiego. Wstępne dochodzenia policyjne, wówczas przeprowadzone, stwierdziły, że Zacharko został zamordowany. Miał on na głowie około 20

ran, zadanych jakimś tępym narzędziem. Przemyśki policyjny Urząd śledczy ogłosił też powyższy wypadek pod L. 3147 z dnia 20 września 1920 r. Lp. 18709—20.

Sprawa poszła jednak powoli w zapomnienie. Grób Zacharka Balickiego porósł rtawą. Aż oto niedawno podczas kłótni rodzinnej, córka Szczepańskiej, zamężna za funkc. kolejowym, wręcz zarzuciła swej matce, że jest sprawczynią mordu na Zacharku. Na tej podstawie uwieziono matkę, Katarzynę Szczepańską, która znów rewanżując się, usiłowała wciągnąć do otchłani kryminalnej wspomnianą córkę, a swoją oskarżycielkę. W tym więc celu matka w sądzie zeznała, że przy zamordowaniu jej nieślubnego syna, była pomocą właśnie owa córka. Te, nader obojętne, zeznania spowodowały uwieszenie córki Marii z Szczepańskich, która jednak po niedługim pobycie w więzieniu śledczym została wypuszczona na wolną stopę.

Tajemnicza ta zbrodnia, która dopiero po upływie tylu lat odżyła, zelektryzowała ludność Żurawicy oraz wsi okolicznych. Rodzina Szczepańskich bowiem nie cieszy się zbyt dobrą opinią. Ojciec zaś, nie tak dawno zmarły, cały swój, stosunkowo niemały majątek prawie doszczętnie w sposób lekkomyślny przetrwonil w pieniaczych procesach sądowych, dostawczy się w szpony niesumiennych doradców, którzy nieświadomego nie przestrzegali przed niebezpieczeństwem grożącym mu z powodu wszczynania beznadziejnych sporów o urońżone pretensje, z góry skazanych na przegraną.

Z ruchu wydawniczego.

* Z. Czerny-Biernatowa i Strasburger: Organizacja i metody pracy w szkolnictwie gospodarczym żeńskim. Podręcznik metodyczny dla nauczycielek szkół zawodowych żeńskich i młodzieży seminaryjnej. — Książnica—Atlas 1930. Szybki rozwój szkół gospodarczych żeńskich i wprowadzenie nauki gospodarstwa do programów wielu szkół żeńskich różnych typów skłoniło do poważnego naukowego ujęcia metod nauczania tego przedmiotu i przyśtosowania ich do nowoczesnych wymagań pedagogicznych. Metody nauczania gospodarstwa nie mogą zostać w tyle za poważnie ujętymi metodami nauczania innych przedmiotów szkolnych. Szkoła gospodarcza, podobnie jak każda szkoła zawodowa, posiada wiele warunków po temu, by stać się szkołą nowego typu, szkołą twórczą. Trzeba tylko dokonać wyboru odpowiednich metod nauczania, trzeba metodykę poszczególnych przedmiotów przeświecić zrozumieniem i odczuciem zasad szkoły twórczej i zastosować te zasady do potrzeb i wymagań zawodu. Taki jest cel i założenie wyntienionej książki. Obejmuje ona całokształt zagadnień, związanych z całym ustrojem szkoły gospodarczej, podaje różne możliwości rozwiązania zagadnienia i organizacji pracy, w zależności od typu szkoły, jej poziomu i środowiska.

Podaje zestawienia tematów lekcji i przykłady opracowań poszczególnych lekcji, ściśle skojarzonych z nauczaniem przyrodoznawstwa. Uwzględnia najnowsze postulaty teorii odżywiania i naukowej organizacji pracy. Ustala systematykę materiału nauczania z zakresu gotowania, podaje wskazówki ze wszystkich dziedzin nauczania gospodarstwa, jak szycia, porządków, prania, pielęgnowania niemowląt, co w sumie daje pełny obraz pracy szkoły gospodarczej. Podobne ujęcie nauczania zawodu jest opracowane u nas w ten sposób po raz pierwszy.

Książka jest bogato ilustrowana rycinami zracjonalizowanych sprzętów i fragmentów lekcji. Podaje wzory nowego ujęcia przepisów kuchennych i w wykresach graficznych uzmysławia tok metodyczny nauczania gotowania.

Do książki dołączony jest spis książek do biblioteki nauczycielskiej dla szkoły zawodowej.



Za spokój duszy najlepszego a Nieodżałowanego Męża i Ojca ś. p.

STANISŁAWA

SOBINSKIEGO

Pierwszego Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego

jako w czwartą przebolesną rocznicę okrutnego mordu, popełnionego ręką niepo czytelnego i płatnego wroga na Osobie Jednego z najlepszych i najsprawiedliwszych,

odbędzie się w sobotę dnia 18 b. m., o godz. 12 w południe w Bazylice Archikatedralnej

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które wiernych Polaków zaprasza w ciężkim na zawsze

bolu

Żona z córkami.

Lwów, w październiku 1930 r.

Olbrzymie zebranie przedwyborcze urzędników i funkcjonariuszy pocztowych we Lwowie.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbyło się w wielkiej sali Muzeum przemysłowego zebranie przedwyborcze urzędników i funkcjonariuszy pocztowych dykcji P. i T. we Lwowie.

Pocztowcy zjawili się tak licznie na zebraniu, że sala była szczelnie wypełniona, przyczem wielka część uczestników musiała stać na kurytarzu, a nawet na schodach.

Zebranie zagał dr. Aleksander Kupczyński, którego wybrano przewodniczącym. Dalej w skład prezydium weszli: radca Lewicki, prezes zw. urzędników z wyższym wykształceniem r. Weinreder, prezes Zw. prac. poczt. telegr. i telef., p. Dessaga, prezes zw. techników pocztowych i wicepr. zw. pracowników poczt. p. Korba.

Po zagajeniu, przemówił do zebranych b. poseł dr. Zdzisław Stroński, przedstawiając ogólną sytuację polityczną w jakiej rozgrywa się obecne wybory do parlamentu polskiego.

Po przemówieniu dr. Strońskiego, ks. prof. Szydelski wykazał jak olbrzymie znaczenie mają wybory w Małopolsce wschodniej, gdzie element polski powinien się skupić, by nie stracić ani jednego głosu na rzecz agitacji ukraińskiej, wrogiej naszemu państwu. Ks. dr. Szydelski w mocnych słowach skreślił program obozu Marszałka Piłsudskiego, który jest jedynie realny i prowadzi do wzmocnienia polskiej państwowości.

B. poseł p. Wołowicz przedstawił zebranym trudną pracę obecnego rządu, który w ciągu czterech lat zdołał wiele dobrego zrobić dla społeczeństwa, a na terenie zagranicznym umocnił znaczenie i powagę państwa polskiego.

Następnie przemawiał naczelnik p. Haber.

Przemówienia wszystkich mówców nagradzali zebrani burzą oklasków.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie poprzeć przy wyborach listę rządową, na której czele stanie Marszałek Piłsudski.

Rezolucję uchwalono wśród gromkich oklasków i okrzyków na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Wiatr od morza na ekranie.

Z ZA KULIS NOWEGO FILMU.

Lódź podwodna w atelier.

W „Wietrze od morza“ duża część akcji rozgrywa się wewnątrz łodzi podwodnej. Szkielet łodzi podwodnej został wybudowany w stoczni gdyńskiej i brał udział w zdjęciach na morzu razem z łodziami podwodnymi, które wówczas gościły na polskim morzu. Natomiast w atelier wybudowano monumentalne wnętrze łodzi podwodnej. Reżyser Kazimierz Czyński zaprosił do współpracy z architektem Norrisem doradców fachowych, którzy odbyli dłuższe praktyki na zagranicznych łodziach podwodnych. Budowa trwała tydzień. Wybudowano oddział rufowy, dziobowy, maszynowy i przedział oficerskie. Koszt budowy przekroczył 40.000 złotych. Jak twierdzą fachowcy, jest to najlepsze z pośród wszystkich oglądanych dotychczas na filmach wnętrze łodzi podwodnej.

Dramatyczna rola Junoszy - Stepowskiego.

Wielki tragik polskiej sceny i ekranu Kazimierz Junosza - Stepowski miał w „Wietrze od morza“ szczególne pole do popisu. W roli grafa Arfberga, emerytowanego generała pruskiego,

który walczył pod sztandarami Bismarcka, Junosza - Stepowski stworzył wspaniałą kreację. Szczególnie pełne są dramatyzmu momenty, kiedy stary żołnierz „żelaznego kanclerza“ staje w obliczu ruiny Niemiec. Zamiast potężnego państwa germańskiego, panującego niepodzielnie w Europie, o którym śni pruski generał — rzeczywistość przynosi jeden z największych kataklizmów dziejowych, w którym pada imperium niemieckie. Arfberg opuszcza swój prastary zamek na Pomorzu. Sceny pożegnania grafa Arfberga z komnatami zamczyska tchną niesamowitą grozą.

Świat jest wszędzie taki sam.

Oto refren piosenki, który będzie wkrótce na ustach całej Polski. Piosenkę tę śpiewa znakomity aktor humorystyczny polskiego ekranu Adolf Dymśa, który w „Wietrze od morza“ gra rolę „wilka morskiego“. W knajpie marynarskiej, w otoczeniu braci okrętowej — śpiewa Dymśa tę piosenkę, w której odzwierciedla się cała filozofia marynarza, który widział cały świat i wszędzie nie zobaczył nic innego oprócz kobiet i sznapsa. Świat jest wszędzie taki sam...

=□=

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Hasmonea—A. Z. S. zawody przyjaźielskie powyższych drużyn odbędą się w niedzielę 19 b. m. o godz. 3 po południu. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie ze względu na firmę obu drużyn, o czym świadczą ostatnie wyniki Hasmonei, która wystąpi w pełnym składzie. Również A. Z. S. wzmocniony graczami, którzy powrócili na studia, oraz ze służby wojskowej, wystąpi w swym najsilniejszym składzie. Ceny biletów bardzo niskie.

Krakowska reprezentacja piłkarska grać będzie 26 bm. na dwu frontach, a mianowicie jednocześnie z Warszawą i Bratisławą.

LEKKA ATLETYKA.

Bieg na przełaj „Wieku Nowego“. Bieg na przełaj o puchar i nagrody „Wieku Nowego“ odbędzie się w niedzielę 26 października b. r. o godz. 12 w południe. Start i meta na boisku LKS Pogoń, trasa w okolicy szosy

stryjskiej. Bieg odbędzie się w trzech grupach: drużynowy i jednostkowy dla seniorów na przestrzeni około 6 km, indywidualny dla pań powyżej lat 17-cie i juniorów poniżej lat 17-cie. Trasa pań około 1 km, trasa juniorów około 3 km. Bieg dla seniorów podzielony będzie na 10 grup. Termin zgłoszeń upływa z dniem 24 b. m. o godz. 12 w poł.

SPORT AUTOMOBILOWY.

Zjazd gwiazdzisty do Monte Carlo. W dniach od 21—25 stycznia rozegrany zostanie doroczny raid automobilowy gwiazdzisty do Monte Carlo, w którym, podobnie jak w latach ubiegłych, wezmą udział zawodnicy polscy.

HIPPIKA.

Nie startujemy w N. Jorku. W roku bieżącym w związku z oszczędnościami budżetowymi jeźdźcy polscy nie wezmą udziału w międzynarodowych konkursach hipicznych w Nowym Jorku w listopadzie rb.

ZE SWIATA.

+ Wartość książek. Humorysta amerykański, Mark Twain nienawidził konwersacji w kwestiach literatury, lub podobnych, a równocześnie unikał pilnie wszelakich wywiadów na oklepiane i banalne tematy, jak np.: co pan myśli o Szekspirze? jakie książki pan czytuje najchętniej? co pan jada na obiad? czy pan woli blondynki czy brunetki?... itp. Znalazł się jednak tak napaśliwy interviewer, który, po dłuższej gonitwie, nareszcie przychwycił Twaina i z punktu zadał mu pytanie: jakie książki uważa pan na najpożyteczniejsze? Twain, widząc, że nie ujdzie, chwilę się zastanowił i odparł: „Wartość i pożytek książek są nierówne. Grubsze, a w skórę oprawione, można używać do ostrzenia brzytwy; cienkie podkładać pod kiwający się stół; bardzo grube księgi mogą nawet przydać się jako pancerz ochronny przed bandytami, strzelającymi z rewolweru“. Należałoby życzyć, żeby coś podobnego spotkało (co najmniej) dziewięć dziesiątych interviewerów. Jak niemniej autorów różnych nudnych a bezcelowych ankiet w podobnym rodzaju, jak np.: jakiego rzemiosła chciałby się pan chwycić, gdyby pan nie pisał powieści, dramatów, lub wierzył? albo: co pan woli do zsiadłego mleka, kartofle, czy kaszę hreczaną?... Lub nareszcie: co by pan zrobił, gdyby, mając sklep z porcelaną i szkłem, ujrzał pan nagle słonia, wybijającego szybę wystawową i wkraczającego do sklepu? lub t. p.

+ Bohater powieści detektywistycznych. W Nowym Jorku zmarł w tych dniach Allan Pinkerton, kierownik słynnej agencji detektywów i sam detektyw nadzwyczaj zdolny. Z chwilą przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do wielkiej wojny, Pinkerton oddał swą agencję na usługi rządu amerykańskiego, mianowany był kierownikiem oddziału kryminalnej policji śledczej rządu amerykańskiego w kwatery głównej w Paryżu i oddał wielkie usługi temu rządowi. Podczas pobytu

na tronie francuskim uległ zatruciu zjadliwymi gazami niemieckimi, a skutki tego zatrucia przyczyniły się do przedwczesnej jego śmierci, zmarł bowiem w 54-tym roku życia. Zmarły był drugim z kolei Allanem Pinkertonem i odziedziczył po ojcu, obok sławy i zdolności śledczych, założoną przez niego agencję pod dumną dewizą: „We never sleep“ (nigdy nie śpimy). Allan Pinkerton ojciec, rodem Szkot, wyemigrował w młodym wieku z Glasgow do Kanady, a stamtąd do Stanów Zjednoczonych i tam rozpoczął swą działalność pełną trudów i niebezpieczeństw od pomagania murzynom niewolnikom do ucieczki z terytorium stanów południowych, gdzie istniało niewolnictwo, do stanów północnych. Mianowany detektywem rządowym, z niesłychaną zręcznością i odwagą śledził fałszyżczy pienieży, rabusiów kolejowych, złodziei koni itd., tudzież odkrył spisek na życie prezydenta Abrahama Lincolna. Podczas wojny stanów północnych z południowymi, prezydent Lincoln powierzył mu kierownictwo tajnej policji śledczej, po wojnie zaś Pinkerton zdobył sobie tak szereg klientów w świecie prawniczym, przemysłowym, handlowym i finansowym nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale także w Anglii i Francji, że w końcu założył agencję detektywów, rozporządzającą wielkimi funduszami oraz całą armią współpracowników, ślepo jej oddanych. W ten sposób stał się postrachem amerykańskiego świata przestępców i agitatorów wywrotowych, a gdy zakończył życie w 1884 r., następstwo po nim objął syn jego, Allan, o którego śmierci donoszą właśnie dzienniki amerykańskie.

+ Rzadka ofiarność. Pośród powodni najróżniejszych mniej lub więcej niemądrych rekordów spotyka się czy my, które zasługują na największą szacunek. Do takich należy rekord młodego francuskiego sportowca, Raymond Briese, który dotychczas w 101 wypadkach ofiarowywał swą krew w

celu ratowania życia śmiertelnie chorym i nie przyjął nigdy żadnego za to wynagrodzenia. Rząd francuski odznaczył obecnie młodego bohatera krzyżem Legii Honorowej.

RADJO.

Sobota, 18 października.

Lwów (356). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 — 13: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Legiony polskie nad Styrem“ wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński. — 17.45: Słuchowisko dla dzieci (do lat 12) pióra Łucyny Krzemienieckiej pt. „Jak królewna mała kuchareczką została“. — 18.15: Transmisja z Warszawy: koncert dla młodzieży. — 18.45: Rozmaitości i koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: Transmisja komunikatów rolniczych z Warszawy. — 19.25: Dalszy ciąg rozmaitości. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20: Transmisja z Warszawy: Feljton pt. „W powrocie do życia“, wygł. sędzia Wanda Grabińska. — 20.15: Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Recital fortepiano wy Ruda Firkusneg. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljton pt. „Wta jemniczenia“, wygł. art. dram. Marjusz Maszyński. — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa (1411). 12.10, 16.15, 19.25, 19.50, 22.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.15: Koncert dla młodzieży. — 20.00: „W powrocie do życia“, wygł. sędzia W. Grabińska. — 20.30: Recital fortepianowy R. Firkusny'ego. 21.30: Muzyka lekka. — Kraków (312). 20.15: „Przegląd polityki zagranicznej“ wygł. dr. J. Reguła. — Poznań (334). 19.00: Koncert pieśni i duetów. — 19.45 „Polskie nazwiska tzw. szlacheckie“, wygł. dr. A. Tomaszewski. — 20.20: Interludium muzyczne. — Katowice (408). 19.15: „Fale ultrakrótkie — ich znaczenie dla nauki i życia“, wygł. prof. dr. W. Wilkosz. — Ryga (524). 19.15: Koncert kameralny. — Sztokholm (435). 19.30: „Czar walca“, operetka Straussa. — Londyn (394). 15: „Turandot“, opera Puccini'ego. — Bukareszt (394). 20: Wieczór polski. — Wiedeń (516). 19.30: „Carmen“, opera Bizeta.

Niedziela, 19 października.

Warszawa (1411) 12'10 Poranek symfoniczny. — 14'20 i 15'20 Muzyka. — 16'20, 16'55, 19'25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'40 Koncert orkiestry policyjnej. — 19'40 Andycja ku uroczczeniu 10-tej rocznicy Zwycięskiego Pokoju. — 20'30 Koncert. — 22'15 Koncert solistów. — 23'00 Muzyka taneczna. — Kraków. (312) 16'00 „Ból pod Warszawą i nad Niemnem“ wygł. ppulk. dr. T. Piotrowski. — Poznań. (334) 9'30 Gazeta poranna. — 19'00 Koncert muzyki polskiej. — 19'30 Recital fortepianowy prof. Fr. Łukasiewicza. — 20'00 Interludium muzyczne. — 22'15 Muzyka taneczna z „Wielkopolski“. — Katowice. (408) 10'15 Nabozęństwo z Bazyliki wileńskiej. — Wilno. (368) 17'40 Zabawa dla dzieci. — 22'15 Niedziela kameralna. — Praga. (486) 19'00 „Naręczona z Messyny“, opera Fibicha. — Budapeszt. (550) 19'30 „Baron cygański“, opera Straussa. — Medjolan. (501) 15'00 „Tosca“, opera Puccini'ego. — 21'00 „Lohengrin“, opera Wagnera. — Rzym. (441) 20'30 „Al Lupe“, opera, Mule'go. — Wiedeń. (516) 11'05 Koncert symfoniczny. — Lipsk. (253) 13'00 „Liebe Macht erfinderisch“, opera Haydna.

=□=

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Ulgi podatkowe.

Najbardziej niepopularnym dziś na świecie słowem jest wyraz „podatek”. Ludność wszystkich państw, dotkniętych kryzysem gospodarczym, narzeka na zbyt wielkie ciężary podatkowe — i to zarówno na podatki państwowe, jak komunalne. W pociągu, tramwaju, na ulicy, nawet w kinie mówi się o terminach i zaległościach podatkowych. Rolnicy, przemysłowcy, kupcy, ziemieśnicy odczuwają dziś silniej niż kiedykolwiek świadczenia podatkowe.

Nie dziwnego, depresja gospodarcza ogarnęła dzisiaj najpotężniejsze i najbogatsze nawet na świecie państwa. Nie pominęła również i Polski. Przyczyniła się więc i u nas do ogromnego spadku cen zboża a zarazem do zubożenia rolników, którzy nie mogą wobec tego kupować niezbędnych wyrobów przemysłowych, a co za tem idzie depresja ta spowodowała ograniczenie wytwórczości i spożycia w kraju, dość znaczne (w stosunku do lat 1928 i 1929) powiększenie się ilości bezrobotnych, podniesienie stopy procentowej, wyczerpanie kapitałów obrotowych itd. itd.

Trudności te odbiły się oczywiście i na dochodach Skarbu Państwa. Wprawdzie budżet państwowy, dzięki bezwzględnie przeprowadzonym oszczędnościom, oraz redukcji wydatków w poszczególnych działach gospodarki państwowej, jest w wydatkach i dochodach zrównoważony, to jednak nadwyżki budżetowe utrzymywane są obecnie tylko na takim poziomie, aby nie naruszyć tej równowagi budżetu.

Mimo to, coraz częściej słyszy się, że rząd zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji płatników podatkowych przychodzi z pomocą życiu gospodarczemu nawet kosztem dalszego jeszcze zmniejszania wpływów skarbowych. Niejednokrotnie czyta się w dziennikach o poczynionych przez ministerstwo skarbu ulgach podatkowych dla rozmaitych sfer społeczeństwa. Mało kto jednak z ludzi czytających nawet stale i pilnie gazety zdaje sobie choć pobieżnie sprawę, jakie mianowicie ulgi podatkowe weszły w życie choćby w ciągu ostatniego roku.

Przesunięto więc terminy płatności podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego. Zaległości w tych podatkach rozłożono na dwie a nawet cztery raty. Część tych zaległości podatkowych została odroczone aż do roku przyszłego. Dalej zwolniono od podatku przemysłowego od obrotu wywóz poza granicę kraju zbóż i roślin strączkowych. Poza tem zmniejszono podatek obrotowy dla przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych, dla handlu hurtowego nawozami sztucznymi i szmelcem metali pólslachetnych, dla przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. W celu obniżenia cen węgla dla przedsiębiorstw przemysłowych, zmniejszono podatek obrotowy hurtowym przedsiębiorstwom handlu węglem. Dla przemysłu i handlu przesunięto termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy. Umożniono następnie zaległości tych płatników podatkowych, których egzystencja gospodarcza została poważnie zagrożona, obniżyć wreszcie kary za zwłokę w spłacaniu podatków z dwóch do półtora procent oraz przeprowadzono wiele innych jeszcze zwolnień lub zniżek podatkowych, których tu niesposób już wymienić.

Wszystkie te wymienione tutaj i niewymienione ulgi podatkowe przyczyniły się niewątpliwie w pewnym stopniu do złagodzenia nadmiernych istotnie ciężarów podatkowych. Jednocześnie uczyniły one poważny wyłom w dochodach Skarbu Państwa.

Jak wynika bowiem z obliczeń wpływy skarbowe z racji przyznanych ostatnio ulg podatkowych zmnie-

szyły się jednorazowo o 30 i pół mili. złotych, oraz stale o 35 i pół mili. zł.

Rzecz zrozumiała, że te dość liczne ulgi nie zaspokajają postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie podatkowej. Pamiętać jednak należy, że rząd mógł pójść na takie tylko ustępstwa podatkowe, które nie podważają równowagi budżetu państwowego i które mieszczą się w ramach uchwalonych

przez poprzednie sejmy ustaw podatkowych.

Oczywista, że ustawy te, jak i cały system podatkowy w Polsce, są wadliwe. Nierównomiernie, w stosunku często odwrotnie proporcjonalnym do dochodów, a więc niesprawiedliwie, obciążają one poszczególne sfery społeczeństwa. Rzecz ta wymaga naprawy. Jan Dolega.

Uregulowanie obrotu olszyną.

W dniu 14 b.m. zakończyła swe obrady w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie obrotu olszyną. Na konferencji tej, wyłoniona na początku obrad Komisja Olszowa, przedstawiła ostateczny projekt obrotu olszyną, z którego podajemy najważniejsze punkty:

Komisja stwierdza, że najwłaściwszym środkiem uregulowania obrotu drewnem olszowym w ramach obecnego systemu cel wywozowych jest powołanie do życia organizacji handlowej, mającej za zadanie skup olszy dyktowej w kraju, zaopatrywanie w surowiec krajowych zakładów przemysłu dyktowego, oraz eksport niesprzedanych nadwyżek zagranicą. Wspomniana organizacja musiałaby uzyskać od Ministerstwa Skarbu potrzebne niskocelowe kontyngenty wywozowe, oraz winna być wyposażona w odpowiedni kapitał obrotowy, umożliwiający skup względnie zaliczkowanie olszy okrągłej w sezonie jej sprzedaży przez producentów.

Komisja zwraca się do rady naczelnej związków drzewnych z propozycją powołania do życia komitetu studiów nad tą sprawą, któryby w terminie do 1 stycznia 1931 r. opracował i uzgodnił z zainteresowanymi czynnikami gospodarczymi zarys statutu organizacji, określił sposób jej działania oraz omówił z bankami zasady i rozmiary finansowania organizacji. Licząc się z tem, że zmobilizowanie odpowiednich kapitałów zakładowych i obrotowych w obecnej sytuacji na rynku pieniężnym i przy braku ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym nie będzie mogło być dokonane w terminie tak wczesnym, aby projektowana organizacja mogła objąć rolę regulatora obrotu drewnem olszowym już z nastaniem sezonu gospodarczego 1930/31, Komisja proponuje utrzymanie narazie obecnych form reglamentacji wywozu drewna olszowego, przyczem byłoby wskazane, aby wywóz drewna olszowego odbywał się przy ścisłym współudziale zainteresowanych czynników gospodarczych. W tym celu rada naczelna związków drzewnych powołać winna do życia Komisję Olszową, złożoną z przedsta-

wicieli właściwej leśnej, fabryk dykt i handlu olszą. Poza tem należałoby dać fabrykom dykt możliwość zaopatrzenia się w surowiec przez zwolnienie do eksportu za cłem ulgowem w czasie dokonywania przez te fabryki zakupów surowca tylko takich kontyngentów wywozowych, które odpowiadają przewidywanej nadwyżce eksportowej. Po dokonaniu zakupów przez przemysł dyktowy pozostałe jeszcze ewentualnie faktyczne nadwyżki winny być również zwolnione do wywozu za cłem ulgowem.

Przypuszczalna wysokość przewidywanej na bieżący rok gospodarczy nadwyżki eksportowej komunikuje Komisja Olszowa pod adresem Ministerstwa Przemysłu i Handlu do dnia 10 stycznia 1931 r., opierając się na doświadczeniu z lat ubiegłych oraz na znajomości położenia rynku. Dla umożliwienia dokonania transakcji próbnych, wyjaśniających koniunktury i cene, 25% tak ustalonego kontyngentu może być rozdzielone przez Ministerstwo Skarbu między tych posiadaczy drewna olszowego, których podania o przydział kontyngentów eksportowych w roku gospodarczym 1930/31 złożone będą do dnia 15 stycznia 1931.

W dniu 1 marca 1931 r. prześle Ministerstwo Przemysłu i Handlu Komisji Olszowej wszystkie podania o przydział kontyngentu eksportowego, które zostały złożone do tego czasu. Do tego samego terminu Komisja Olszowa zbierze i sprawdzi dane o zapotrzebowaniu krajowych fabryk dykt. Z porównania obu tych materiałów Komisja proponuje w terminie do 10-go marca 1931 r. wysokość kontyngentu eksportowego. Podania o przydział kontyngentów składane być winny do Ministerstwa Przemysłu i Handlu według ustalonych wzorów i zawierać deklarację co do faktycznie posiadanej ilości dyktowego drewna olszowego w roku gospodarczym 1930/31.

Po dokonaniu zakupów drewna olszowego przez fabryki krajowe Komisja Olszowa podaje do wiadomości Ministerstwa Skarbu termin, od którego dopuszczalne byłoby wydawanie zezwoleń na wywóz ewentualnie jeszcze pozostałych nadwyżek.

Nierealny projekt o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, opracowało projekt rozporządzenia w sprawie zakresu stosowania zasad art. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

Projekt powyższy zawiera cały szereg przepisów, nakazujących stosowanie w rolnictwie maszyn i urządzeń technicznych jak również narzędzi posiadających ostre części, zaopatrzonych w odpowiednie osłony i zabezpieczenia (§ 1 punkty a) i b). Przepisami bezpieczeństwa objęte są również wszelkiego rodzaju dół, pomosty, schody,

studnie i t.p. (punkt d) oraz obsługa złych i narowistych zwierząt (punkt c.) W dalszych punktach rozporządzenie nakazuje wyeliminowanie od niebezpiecznych dla zdrowia robót pracowników nieodpowiednich oraz odpowiednie oświetlenie, nagrzewanie i wentylowanie pomieszczeń, gdzie się odbywa praca (punkty f) i g). Poza tem projekt omawia jeszcze warunki mieszkaniowe i sanitarne pracowników rolnych i leśnych (punkty h) i i). W § 2 projekt rozciąga moc obowiązującą omawianych przepisów na gospodarstwa rolne o obszarze powyżej 50 ha.

Chcemy wierzyć, iż rozporządzenie powyższe wywołane było troską o bezpieczeństwo zdrowia i życia pracowników rolnych, tem niemniej niestety

stwierdzić, iż całe powyższe rozporządzenie, z małymi wyjątkami, jest tworem nierealnym.

Przedewszystkiem, jeżeli chodzi o stronę prawną, to rozporządzenie w całym szeregu wypadków powołuje się na jakieś bliżej nieznane przepisy wydane jakoby na podstawie art. 2 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r. Należy stwierdzić, iż żadne tego rodzaju przepisy dotychczas nie wyszły, a przynajmniej nie są nam znane. Powoływanie się zatem na przepisy nieistniejące, a które mogą się dopiero ukazać jest zupełnie niedopuszczalne. Poza tem niektóre zarządzenia omawianego rozporządzenia wkraczają w kompetencję przepisów sanitarno-budowlanych (art. 304—316 rozp. Prezydenta z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym), co jest zupełnie niewłaściwe i wytworzy w rezultacie chaos w tej dziedzinie ustawodawstwa.

Słusznym jest zupełnie przepis o stosowaniu maszyn zaopatrzonych w środki ochronne, ale aby go wykonać należy przedewszystkiem nakazać wypuszczenie na rynek przez wytwórnice odpowiednio przygotowanych maszyn — inaczej wszelkie w tej mierze przepisy pozostaną martwą literą. Wszystkie inne zarządzenia omawianego projektu są zarządzeniami przeciwko urojonemu tylko niebezpieczeństwu. Owszem — wszystkie wyliczone w rozporządzeniu wypadki mogą mieć miejsce, a nawet zdarzają się — są jednak wynikiem przeważnie nieostrożności samych pracowników. Żeby nawet wydać 10 rozporządzeń w tej sprawie — to zapobiec tym wypadkom nie będzie można. Zacięcie kosą lub sierpem zawsze może się zdarzyć, nawet gdyby zaopatrzone one zostały w odpowiednie futerały, gdyż i tak do koszenia zdjąć trzeba futerał. Koń, pomimo kagańca będzie mógł zawsze ugryźć, gdyż w czasie karmienia go kaganiec musi być zdjęty. A jakież inne środki bezpieczeństwa można zastosować w wypadkach wyżej wymienionych? Nie możemy również zrozumieć co należy uważać za „sprzęt gospodarski” wymieniony w rozporządzeniu i jakim warunkom bezpieczeństwa winien on odpowiadać. Do sprzętu zalicza się normalnie wozy, wózki, taczki i t.p. Czy rozporządzenie wymaga, aby furmanom zakładac pasy bezpieczeństwa, celem uniknięcia upadku z wozu, lub inne tego rodzaju środki zabezpieczające?

Wymogi p. g) § 1 co do oświetlenia, ogrzewania i wentylowania pomieszczeń w których odbywa się praca są zupełnie nierealne jeżeli chodzi o warstwy rolne. Budynki gospodarskie w rolnictwie nie są z reguły rzeczy ogrzewane i nie wywołują potrzeby ich ogrzewania. Trudno również urządzić jakieś systemy wentylacyjne n.p. w stajniach, chlewach i oborach. Omawiane środki higieniczne są bardzo na miejscu w zakładach przemysłowych, w wielkich halach maszynowych i t.p. ale do warunków pracy w rolnictwie nie nadają się zupełnie.

Jeszcze jedna rzecz rzuca się w powyższym projekcie rozporządzenia w oczy. Chodzi mianowicie o przepis (§ 2), który nakazuje stosowanie rozporządzenia tylko w gospodarstwach o obszarze powyżej 50 ha. Jest to przepis co najmniej dziwny i stwarzający grupę pracowników uprzywilejowanych w zależności od tego tylko — czy pracują w większych, czy mniejszych warsztatach rolnych. A zatem życie i zdrowie pracowników ma dwie miary. Jednych się chroni od wszelkiego rodzaju możliwych i niemożliwych niebezpieczeństw — innych zaś oddaje się na pastwę losu. Jedni mają pracować w lokalach jasnych, wentylowanych i t.p. — inni mogą się dusić w norach. Jest to o tyle jeszcze niesprawiedliwe, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż właśnie w folwarkach większych praca odbywa się w o wiele lepszych warunkach higienicznych i daje większe gwarancje bezpieczeństwa,

niż w małych warsztatach rolnych — specjalnie zaś w gospodarstwach wiejskich, a nikt chyba nie zaprzeczy, że zamożniejsi właściciele mają również najemników, posiadają ostre narzędzia pracy, mają zle i narowne zwierzęta i że na obszarze tych warsztatów są również doły, studnie i t. p.

Reasumując wszystko wyżej wymienione dochodzimy do wniosku, że projekt powyższy, jako twór nierealny powinien być jak najprędzej wycofany — nie wpłynę on bowiem na warunki bezpieczeństwa i higieny w warsztatach rolnych. Trzeba sobie zdać dokładnie sprawę, iż przemysł i rolnictwo — to są dwie dziedziny zupełnie różne i nie można do nich stosować jednej miarki.

Feliks Godziejewski.

Wyciąg z ważniejszych pozycji bilansu Banku Rolnego.

Ze sprawozdania bilansowego Państwowego Banku Rolnego wynika, że ogólny stan kredytów długoterminowych udzielonych przez Bank Rolny wynosił w dniu 1 października (w tysiącach złotych) — 299.943 wobec 294.000 na 1 września r. b. Z wymienionej kwoty udzielono najwięcej pożyczek w 7 prc. listach zastawnych, a mianowicie na 113.381, następnie w 7 prc. obligacjach melioracyjnych 96.379 oraz w 8 prc. listach zastawnych na sumę 90.184.

Z dalszych pozycji bilansowych należy wymienić pozycję **wekseli zdykontowanych** — 132.747 i **redyskontowanych** — 73.718.

Zadłużenie Banku Rolnego z tytułu kredytów zagranicznych wyraża się w sumie przeszło 80 milj. zł. Bilans Banku na dzień 1 października r. b. zamyka się sumą 1.281.910 tys. zł.

Związek Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

Na obszarze Polski istniejące Komunalne Kasy Oszczędności były dotychczas zorganizowane w 4 Związki terytorjalne: Warszawski, Lwowski, Poznański i Śląski.

Związki te od dłuższego czasu odczuwały potrzebę zjednoczenia i współdziałania. Na odbytem podczas Wystawy Poznańskiej Ogólnym Zjeździe przedstawicieli kas oszczędności Rzeczypospolitej uchwalono dążyć do powołania wspólnej ogólnopolskiej instytucji i wybrano międzyzwiązkową komisję porozumiewawczą. Owocem tej prac było uchwalenie utworzenia Związku Związków. Opracowany przez Komisję statut uzyskał aprobatę nadzorczych nad komunalnymi kasami oszczędności władz i został w dniu 12 września r. b. zatwierdzony.

Członkami Związku zostały wszystkie 4 Związki Kas Oszczędności oraz instytucje finansowe, w których Kasy Oszczędności mają udziały, jak Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu. Ze względu na bliski związek Kas Oszczędności z samorządami, które jako gwaranci Kas muszą się interesować ich działalnością, Statut przewiduje udział w Związku przedstawicieli centralnych zrzeszeń samorządów, a więc Związku Miast i Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego. Ponieważ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Skarbu mają prawo udziału w zebraniach organu uchwalającego Związku — przeto stworzono miejsce, w którym rzeczowo, gruntownie i wszechstronnie sprawy dotyczące Kas Oszczędności i kredytowych instytucji komunalnych mogą być omawiane.

Wśród celów powołanej do życia organizacji jest reprezentowanie i obrona interesów komunalnej działalności oszczędnościowej i kredytowej, ujednolinitanie i doskonalenie metod pracy, i nadzoru, badanie rozwoju ko-

munalnego ruchu oszczędnościowego, zwoływanie narad i zjazdów, wreszcie współdziałanie z Min. Spraw Wewnętrznych i Skarbu na ich żądanie w zakresie spraw dotyczących komunalnej polityki oszczędnościowo - kredytowej.

W dniu 13 października r. b. odbyło się organizacyjne zebranie nowej instytucji i ukonstytuowanie jej władz. Na prezesa Związku Związków powołany został p. Juliusz Zdanowski, przewodniczący Zarządu Polskiego Banku Komunalnego; na wiceprezesa: p. Uhma, dyrektor Lwowskiej Kasy Oszczędności, p. Namysł, dyrektor Kasy Oszczędności w Katowicach i p. Barciszewski, członek Zarządu Poznańskiego Związku Kredytowego.

Do Komisji rewizyjnej weszli: pp. Szczepkowski, dyr. Kasy Oszczędności m. Warszawy, Federowicz, dyr. Kasy Oszczędności m. Krakowa i Adamczewski, dyr. Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Kronika gospodarcza.

— Eksperymentalna placówka przemysłu obróbianego. Przy Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym utworzona została eksperymentalna placówka szewska, której zadaniem jest prowadzenie badań nad rzemiosłem obuwianiem. Biuro tej instytucji mieści się w spółdzielni szewskiej w Mikołowie.

W związku z ukończeniem kursami zainicjowanymi przez Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, urządzona będzie wystawa prac uczestników kursu katowickiego. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 19 b. m. o godz. 11 i wystawa trwać będzie w Katowicach do dnia 21 b. m. włącznie. Następnie ekspozycje wystawy zostaną przewiezione do Królewskiej Huty, gdzie wystawa otwarta będzie w dniach 26—27 i 28 b. m.

— Przeciętne ceny artykułów spożywczych w Katowicach we wrześniu r. b. Średnie ceny miesięczne w Katowicach najważniejszych artykułów żywności w handlu hurtowym we wrześniu r. b. wynosiły za 100 kg w złotych: pszenica — 32, żyto — 22, jęczmień — 28, owies — 30, ryż — 94, rzepak — 150, groch — 64, kukurydza — 40, fasola biała duża — 80, fasola II-gi gatunek — 60, mąka pszenna 65 prc. — 58, mąka żytnia 70 prc. — 35, kasza jęczmienna 70 prc. — 65 złotych.

— Wzrost produkcji ropy naftowej. Produkcja ropy naftowej na terenie Rzeczypospolitej wynosiła w sierpniu r. b. 5.696 cystem (t. j. o 891 więcej niż w lipcu), czyli 56.965 ton. Z powyższej ilości 45.672 tonny wypada na Zagłębie Borysławskie, 7.200 ton na Jasielskie i 4.093 ton na Stanisławowskie. Konsumpcja krajowa produktów naftowych lekko się zmniejszyła, ponad miarę zjawiska sezonowego, dając nadwyżkę o 38 wagonów w stosunku do sierpnia 1928 r. Tłumaczy się to stałe wzmagającym się ruchem samochodowym, turystycznym, oraz wzmagającą się konsumpcją nafty na wsi.

— Organizacja eksportu miodu. W Państwowym Instytucie Eksportowym prowadzone są w porozumieniu z organizacjami rolnymi i producentów prace nad organizacją eksportu miodu produkcji krajowej. Prace te zmierzają do ujęcia eksportu tego artykułu w pewne normy co do jakości i zewnętrznego wyglądu towaru, co poprawiłoby widoki zbytu zagranicą. Polska posiada ilości miodu zaspakajające potrzeby rynku wewnętrznego, wyprodukowanie zaś ilości większych na eksport przedstawia niewielkie trudności.

— Utworzenie Oddziału Państwowego Instytutu Eksportowego w Poznaniu. Z inicjatywy Naczelnej Organizacji Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa M. Chłapa powołanego posiedzenie w sprawie utworzenia Oddziału P. I. E. w Poznaniu. W posiedzeniu brał udział dyrektor P. I. E. Marian Turski. W wyniku konferencji po dyskusji nad rzezonym referatem inż. Radomyskiego, wyłoniono specjalną komisję do opracowania szczegółowego teoretycznych i praktycznych podstaw przyszłej pracy oddziału Instytutu na terenie województw zachodnich.

— Na dwie zmiany pracuje łódzki przemysł włókienniczy. Od pewnego czasu zakłady włókiennicze w Łodzi pracują pełny tydzień, przy czym 75 prc. fabryk pracuje na jedną zmianę, około zaś 25 prc. na dwie zmiany. To niezwykle silne, jak na przeżywany obecnie okres depresji gospodarczej, zatrudnienie spowodowane zostało napływem zamówień ze strony kupców prowincjonalnych, tak wielkich, że łódzki przemysł bawelniany wykonywać je będzie do stycznia roku przyszłego, wcinając zaś do końca grudnia r. b. Napływ zamówień zaś wywołuje zapotrzebowanie zimowych materiałów włókienniczych głównie na prowincji kraju przez rolników, którzy zaopatrują się na zimę w najdogod-

niejszym dla nich pod względem finansowym okresie poźniowym.

— Posiedzenie Rady Banku Polskiego. Posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się w dniu jutrzejszym, na którym dyrekcja przedstawi Radzie obecną sytuację walutową i kredytową Banku Polskiego.

W dniu onegdajszym odbywały się posiedzenia poszczególnych komisji Banku Polskiego.

— Bezpośrednia komunikacja kolejowa Polski z Estonią. Z dniem 1 listopada b. r. zostanie wprowadzona bezpośrednia komunikacja osobowa i bagażowa na linii Warszawa—Tallin oraz przyjmowanie przesyłek bagaż. i ekspres. ze wszystkich stacji P.K.P. do wszystkich stacji kolei. Estonii. Sprawa komunikacji tranzytowej przez Łódź została ostatecznie uzgodniona na ostatniej międzynarodowej konferencji w Wilnie.

— Powiększenie kapitału akcyjnego Zakładów Siemens w Polsce. Na mocy postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, Zakłady Siemens w Polsce powiększyły swój kapitał akcyjny do wysokości 2 milionów złotych drogą wypuszczenia akcji V-tej emisji, z której 1750 sztuk akcji przeznacza się dla szwajcarskiej grupy akcjonariuszów Societe Miniere Industrie Commerce Glarus.

— Akcja usprawnienia służby informacyjnej gospodarczej w Rumunii. Celem usprawnienia konsularnej służby informacyjnej na terenie państwa rumuńskiego, w związku ze wzrastającymi potrzebami handlu polskiego w tym zakresie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym zwołuje w Bukareszcie na koniec października Zjazd Konsulów z placówek rumuńskich. Na zjazd powyższy w charakterze referentów udają się z Centrali M.S.Z. konsul Nieduszyński i szef Wydziału Ekonomicznego P. I. E. Krzywicki W.

— Rolnictwo francuskie wobec dumpingu sowieckiego. Jeden z dzienników francuskich rozważa skutki podaży pszenicy rosyjskiej po cenach dumpingowych w sposób następujący: — Przyznając dobrą jakość pszenicy rosyjskiej — twierdzi dziennik — że oferowane ceny przechodzą wszelką granicę lojalnego współzawodnictwa. Od dwóch miesięcy Sowiety oferują pszenicę po cenach o 10 do 15 franków niższych od cen pszenicy Manitoba Nr. 1. W dniu 15 sierpnia b. r. notowano tę pszenicę po 112—113 franków. Natomiast Sowiety oferowały swą pszenicę po 105—106 franków. Od tego czasu oferty sowieckie są coraz tańsze, a także i pszenica Manitoba spadła w cenie. Dumping sowiecki jest jedną z głównych przyczyn ciągłego spadku cen zboża na rynkach światowych.

W końcu autor artykułu domaga się jak najszybszego przeciwdziałania ze strony czynników narodowych, aby ochronić rolnictwo francuskie.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 17 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.98. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'10—8.91'30, Londyn 43.33—43.36, Zurich 173.35—173.45, Praga 26.45—26.48, Wiedeń 125.80—125.88, Berlin 211.08—211.14.

Dewizy Berlin silniejsza, pozatem sytuacja bez zmiany. Na Giełdzie akcyjnej obroty tylko w akcjach Chodorowa po zł. 124 i 125.

Pozatem do transakcji nie doszło. Usposobienie ospałe.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17 października. (Tel. wł.). Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednorodna. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8'95 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4'60 i pół.

Dla akcji tendencja słabsza.

ZBOŻE.

Lwów, 17 października.

Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Pszenica, żyto i owies poszukiwane, natomiast jęczmień w zaniechaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Rozmaitości.

+ Niezbyt wygodny podarunek! — Delegat chiński w Genewie zawiadomił zarząd biblioteki Ligi Narodów, że rząd jego oświadczył tejsze bibliotece kompletną encyklopedię chińską. Jakkolwiek dar napozór zupełnie jest niewinny, okazuje się że jedyna encyklopedia języka chińskiego jest dziełem wydanem przed około 200 laty i składa się z... 800 olbrzymich tomów. Dzie-

ło rozpada się na 6 wielkich kategorii: niebo, ziemię, ludzkość, wiedzę, literaturę i rząd. Systematyczni Chińczycy wyliczyli, że encyklopedia zawiera ponad 100 milionów chińskich liter. W oddziale wschodniej biblioteki Muzeum Brytyjskiego zajmuje ta encyklopedia 9 wielkich szaf.

+ Bohaterstwo, o którym się nie mówi. Są bohaterzy cisi, którym wdzięczne społeczeństwo winno stawiać pomniki. Takim bohaterem jest William Bowle, maszynista kolei Boston-Manie. Prowadząc pociąg pociąg pociąg, Bowle nagle zachorował i czuł, że go siły opuszczają. Wiedział, że do stacji nie zdąży dojechać, a tu każda chwila groziła katastrofą. Ostatnim wysiłkiem skierował pociąg na jakąś starą bocznice, a oswobodzwszy w ten sposób tor i uratowawszy może setki ludzi od śmierci i kalectwa, po kilku chwilach zmarł.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.

KUPNO i SPRZEDAZ 12 groszy za wyraz.

Fortepian pierwszorzędnym, króciutki, krzyżowy, płyt pancerna, znakomity. **Strój kamertonowy.** Prawdziwie kupujący nabędzie korzystnie. Kopernika 25, Sklepiarski. 6372

Naprawia zegarki precyzyjnie i tanio, **przerabia** zegarki ze starych fasonów na modne szybko i solidnie firma **Dąbrowski i Rozwarski** Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). 6175

Płaszczki do lat 16 w ogromnym wyborze „Sport” Plac Halicki 3. 6354

Dla noworodków kompletne wyprawki „Sport” Plac Halicki 3. 6355

Willi piętrowa z komfortem, wolne mieszkanie ośm pokoi, służbowe-pokoje duży sad, ogród warzywny, brama wjazdowa wolna od podatków i taksy skarbowej przy ulicy Listopada sprzedaje Firma „Kontrakt” Lwów, Batorego 36. Telefon 76—46. 6299

Futra okazjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży **Uniwersum** Lwów Pasaż Mikolascha. 5832

Samochody okazjnie najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun**, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 5992

Meble tapicerowane

Otomany, kanapki, fotele, materace włosienne i z trawy morskiej. Garnitury salonne oraz meble wszelkiego rodzaju z powodu rekonstrukcji lokalu — po cenach znacznie niższych poleca **Steil i Ska**

Lwów, **Kaźmierzowska 28.** Tel. 64-13. 6242

Pracownia Sukien Damskich Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygując oraz nauka kroju i szycia. 5948

Rogózki kokosowe, trzepaczki, piórka do prochów, mydło do prania, krochmal, świece poleca Drogerja **Kolezańskiego**, Lwów, Batorego 34 a, telef. 83-81. 5946

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia dla osoby na stanowisku. Władność Kadecka 12, parter 3—6. 6319

Eleganckie słoneczne mieszkania 2 do 7 pokoi okolicą Politechniki do odnawienia. Biuro Inżynierów Słowackiego 16, II p. 6222

Umeblowany pokój z osobnym wejściem dla dojeżdżających **Lelewela** 10, parter prawy. 6352

Pokoje umeblowane z komfortem do wynajęcia przy ul. Zadwórzńskiej 25. 6362

Pokój umeblowany wynajmę zaraz **Listopada 5. I. p.** od 3—5 na lewo. 6361

Wspólny pokój dla urzędniczki z utrzymaniem 170 zł. **Kłuszyńska 9 I. p.** 6358

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielegniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, izażdów, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 6235

POZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Choroby serca Basedów astma — Sanatorium „Salus” dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 6254

Poszukuję pożyczki 2000 dolarów na 2 lata, zabezpieczenie hipoteczne na pierwszym miejscu na realność wartości 10.000 dolarów zapłać odpowiedni procent lub zabezpieczyć udział w dochodach w przedsiębiorstwie. Łask. zgłoszenia do Administracji pod: „Pewna lokata”. 6360

Po 7 zł. PRZERABIA
w jednym dniu
KOŁDRI, MATERACE
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4
naprzeciw Szkolnej. 6373

Bezkonkurencyjnie tanio i szybko naprawia zegarki stare, przerabia zegarki na nowe fasony Zakład zegarmistrzowski jubilejski Gąbrowski i Rozwarzewski, Lwów, Akademicka 2, Hotel George'a 6376

Prawdziwe obiady domowe z trzech dań po 1 złp. 50 gr. Chocimska 1, mezanin Nr. 8. 6332

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

Poszukuję pożyczki na 2 do 3 lat 1000 dolarów 18% płatne kwartalnie z góry. Dobra Hipoteka na wiejskim majątku. Oferty do Adm. Słowa pod „blisko kołej”. 6296

Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od ARTRETYZMU Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznym, wszędzie rozpowszechnionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym, jak

REUMATYZMEM.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcie członków, znękształcenie rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa itp., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano-leczniczym, który już wielu cierpiącym pomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach choroby chronicznej, zastarzałej.

Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze pośłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano-leczniczej

ZUPEŁNIE DARMO.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze. 6351

August Märzke, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalersstrasse 5. Oddział 56.

CHORZY PRAGNĄCY UZYSKAĆ ZDROWIE

winni czempredzej rozpocząć kurację wielokrotnie odznaczonymi specyfikami

z ziół leczniczych Oskara Wojnowskiego

Żądajcie tych specyfików we wszystkich aptekach i składach aptecznych w opakowaniach po 200, lub 100 gramów:

przeciwko	cierpieniom kanału pokarmowego	zn. st. „Urotan”
„	chorobom płucnym i błednicy	zn. st. „Etmizan”
„	wymiotom oraz atonji kiszek	zn. st. „Gara”
„	reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi	zn. st. „Artrolin”
„	niedomaganiom skrofulicznym	zn. st. „Tizan”
„	chorobom nerwowym i epilepsji	zn. st. „Epilobin”
„	chorobom nerek i pęcherza	zn. st. „Urotan”
kąpiele	siarkowo-roślinne	zn. st. „Sulfobal”

Na wypadek chwilowego braku w aptece (składzie aptecznym) potrzebnego Wam specyfiku, skierujcie natychmiast Swe zamówienia do

Składu głównego na m. Lwów

APTEKI M. ETTINGERA — PLAC GOŁUCHOWSKICH 14.

(Listy w sprawach propagandy i prośby o nadesłanie bezpłatnej broszurki kierować prosimy: „Oskar Wojnowski, Warszawa-Praga, Olszowa 14”). 6225

PEPEGE

POLSKI
PRZEMYSŁ
GUMOWY
TOW. AKC.
GRUDZIĄDZ

6351

podaje do łaskawej
wiadomości, że

Śniegowce i kalosze

w wielkim wyborze i
najnowszych modelach
są do nabycia hurtow-
nie i detalicznie po ce-
nach i kondycjach fa-
brycznych u firmy

GŁÓWNY SKŁAD **I. SCHLEIER** GŁÓWNY SKŁAD
OBUWIA **I. SCHLEIER** OBUWIA
LWÓW, — ULICA LEGJONÓW 35, — TELEFON 10-07.



PRZYJĘDOZA SPECJALISTA DLA SZTUCZNYCH OCZU LUDZKICH

Będę robił sztuczne oczy wedle natury z wyzyskaniem najnow-
szej techniki. Pacjenci zgłoszą się we Lwowie, Oddział
Oczny Szpitala Powszechnego, Łyczaków, w dnach
23—24 Października br. 6069

KAROL MÜLLER z Jeny.

Ogłoszenie.

Wieżenie karne w Drohobyczu zakupi wagonowo żyto, je-
czmień, kukurydzę, groch, fasolę, ziemniaki, pszenicę, słoninę kra-
jową, buraki ćwikłowe, kapustę świeżą i hreczkę.

Warunki dostawy do przejrzenia na miejscu.

Oferty na dostawę wyżej wymienionych produktów składać do dnia 27 paź-
dziernika 1930 r.

Do ofert kaucja 5% wartości oferowanych produktów.

Naczelnik więzienia
(Dębiński).

6364

ANDRE DEMAISON.

5)

Słoń Paupah.

Tłómaczenie z francuskiego Z. S.

(Ciąg dalszy).

Zew radził mu zażyć kąpiele, lecz Paupah bał się potworów płynących wodą, czarnych, z trąbami wzniesione ni ku niebu, potworów, które ryczały, pluły, dymły i wiozły ludzi podobnych do tych, co mu matkę zabili. A nawet woda, której chciał się napić, a którą się bawił, była mętna, słonawa i budziła w nim mdłości. Przekonany o swem niewolnictwie u białych panów słodkich studzien, nie znalazł innego wyjścia, jak powrót między towar, nagromadzony na brzegu.

Jał tedy buszować pomiędzy pakami, poruszał duże worki, przyczem zatrzymywał go odor alkoholu, który pod słonecznym żarem parował przez korki, oraz zapach syropu cukrowego, łagodny i miodowy. Atoli czarni stróże, odkąd pewnego razu wywrócił cały stos skrzyń z dżinem i trąba prosto z ziemi wciągnął alkohol, który się porozlewał, odpędzali go palkami. Smutny i zrezygnowany, z głodem, który mu targał wnętrzności, zwrócił się w stronę dworca spokojnym krokiem kogoś, co nie zamyśla nic złego i nie ma

nawet podejrzanych zamiarów, powalęsał się chwilę w dzielnicy tubylców a potem ponosił swą tęsknicę pod aleję wielkich drzwi kokosowych, słusznej dumy miasta.

A gdy nieśmiało ocierał się o drzewa, orzechy spadały mu na grzbiet, z suchym brzękiem tam-tamu.

Wieczór wracała mglista udręka Zewu i Paupah przyłapywał się na atawistycznych ruchach, miarowym kołysaniu i dreptaniu, na okazywaniu swojej małej zagrody tym truchtem, który był postrachem boru jak szeroki i długi. A wiatr wiejący od dżungli, który wdychywał pełną piersią, kazał mu zapominać o głosie białoskórych władców, głosie, co był dlań muzyką.

Pewnej nocy, w chwili gdy kogut przynymka oko z każdej strony głowy, czarny stróż rezydencji oznajmił dziwną nowinę:

— Paupah uciekł!

Rzecz niespodziana była jednakże prawdziwa. Paupah naprawdę wymknął się drzwiami, które zaniedbywano zamykać.

Zew zwyciężył pragnienie.

Z wypogodzonego nieba księżyc słał blaski na ziemię. Paupah kierował swe kroki do lasu, zostawiając miasto za sobą. Nie słyszał już ludzkich odgłosów, lecz swoje własne, głuche i szybkie kroki. Zdziwienie! Nie zważał nigdy na swój chód, więc było mu jak

dziecku, gdy swe rączki odkrywa. A zresztą, czy były to jego kroki, czy stada, od którego się wywodził? Nie wiedział, nie pojmował. Lecz mknął właściwym słońsiom truchtem. Szedł i biegł zarazem.

Szedł wciąż.

Po ostatnich chatach przednieściami, z buremi i złośliwymi psami, równia ścieśliła się przed Paupah'em. Błada równia, rzadka przetykana drzewami i zgnilimi łodygami prosa. Zapóźnieni czarni, którzy spotykali Paupaha mknącego w świetle księżyca, chronili się copperszej pod słomiane dachy, szeptać niespokojnie, że: „widmo wielkiego zwierza, zabitego zeszłego roku na poludniu w Bungale, śnać teraz ściga ludzi i powraca mścić się”. Inni zaś pomyśleli, że to sztuczka czarowników, radych budzić strach w ludziach.

Woły, zgromadzone w zagrodach okolonnych cierniami, zobaczywszy Paupaha, pozrywały pale do których je przywiązano i uciekły w popłochu, atoli nie tak szybko jak Paupah, który nie widział dotąd wołów przy świetle księżyca.

Ten ruch, nocną porą, zaniepokoił Paupaha. Jał poruszać wargami i podnosić trąbę, węszyć za łada zapachem i szmerem. Mimo to szedł dalej, tym miękkiem i szybkim krokiem słońsi, tym chodem kołyszącym, co w jeden dzień przemierza całe krainy. Aż ujrzał

przed sobą, ciemny i wysoki, sfalowany jak stado czarnych grzbietów, bór, który otwierał mu swe bramy.

Przez owe niezliczone bramy szły na Paupaha, na jego wyciągniętą trąbę, na uszy nastroszone i migotliwe oczy, na chropawą skórę, prądy przedziwne i silne, szmery, które zapiętniały, dźwięki, których nigdy nie słyszał, wonie stokroć bogatsze niż w mieście: wonie ostre liści w stanie rozkładu, wonie rzeźkie żywice ściekających z pni, wonie słodkie nasion kwiatów i lian, wonie niezliczonych roślin, co buinie tryskają z gruntu sfermentowanego.

...I oto całe życie boru spływa teraz na Paupaha. Paupah staje zdumiony z roztrzęsionym ogonem, a dreszcze jak na nitce ściągają mu skórę na przód. Paupah, podniecony jak lew włokący, swój łup po piachu, ulega wzruszeniu jakie nań zsyła bór, który, zdawałoby się, uniósł rąbek swego olbrzymiego płaszcza, by go do siebie przyciągnąć, bór, który bezwzględnie może zaspokoić potężny apetyt słońsi.

Więc Paupah przypomina sobie głód, potrzebę napełnienia olbrzymiego brzucha, która oddawna nie daje mu spokoju prócz chwil gdy spija wodę białych, budzącą w nim żar. Paupah pochłyna rwać trawę, młode pędy krzewów. Księżyc przyświeca uczcie.

(C. d. n.)